

M. Yusuf odleciał do Moskwy

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, sekretarz spraw za granicznych Pakistanu Mohammad Yusuf zakończył wizytę w naszym kraju i udał się do stolicy Związku Radzieckiego.

◆ **PIERWSZY** sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, przyjął w piątek ambasadora ZSRR w NRD Piotra Abraszowa i przeprowadził z nim rozmowę.

* W WIELU krajach europejskich wprowadzono już albo całkowity zakaz stosowania DDT i różnych środków owadobójczych, albo ograniczono ich stosowanie. Taką decyzję powziął m. in. rząd brytyjski, a ostatnio rząd zachodniemiecki. Zakaz stosowania DDT obowiązuje także w Stanach Zjednoczonych.

◆ W SOBOTĘ, w drodze z Londynu do kraju, w Moskwie zatrzyma się premier Iranu Hojweja.

* **PRZEBYWAJĄCY** z wizytą w Jugosławii amerykański sekretarz stanu do spraw handlu Stuart Lofgren, w piątek w Zagrzebiu w wizycie prezydentowi Tito, wręczając mu list od prezydenta Nixona.

Zewsząd



wszystkim

◆ **PREZYDENT USA** Nixon przyjął w czwartek w Białym Domu pierwszego wiceministra spraw zagranicznych Rumunii, Gheorghe Macovescu, przeprowadzając z nim półgodzinną rozmowę. Rozmowa dotyczyła stosunków gospodarczych i kulturalnych między obydwojema krajami oraz spraw europejskich.

* **STANY ZJEDNOCZONE** przez prowadzić w czwartek kolejną, podziemną próbę nuklearną, na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada.

◆ W **NEAPOLI**, na fasadzie hotelu Continental, gdzie w 1894 roku mieszkał i tworzył Henryk Sienkiewicz, odbyła się uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego pisarza.

* W **PIĄTEK** uprowadzono zo stał na Kubę przez 4 uzbrojonych osobników samolot pasażerski chiljskich linii lotniczych „Boeing 727”, który leciał z Santiago do Asuncion (Paragwaj).

◆ **RAPORT** ogłoszony przez organizację do spraw gospodarczej współpracy i rozwoju (CECD) z powłada trudności płatnicze NRF w przyszłym roku.

* **ZANDARMERIA** irańska zastrzeliła w czwartek na granicy irańsko-afgańskiej 5 szmuglerów opium. Znaleziono przy nich broń, 10 tys. dolarów w gotówce oraz sztabkę złota.

◆ W **CZWARTEK** w ekwadorskim mieście Guayaquil wybuchł groźny pożar. Od fajerkówek za pałły się budynki. Pomimo energicznej akcji ratunkowej w płomieniach śmierć poniosło 21 osób, a około 100 zostało rannych.

* Z **SAN FRANCISCO** donoszą, że w czwartek pewien mężczyzna w średnim wieku kupił z re manentów w lombardzie pistolet maszynowy za 90 dolarów, po czym wyszedł na ulicę i zaczął ostrzeliwać przechodzących samochody i przechodniów. Zranił 2 osoby, po czym popełnił samobójstwo.

Lódź, sobota 29 grudnia 1969 roku
Rok XXV Nr 392 (6656)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Generalna debata budżetowa

Dziś plenarne posiedzenie Sejmu

◆ **Obsadzenie mandatu poselskiego w Tomaszowie Maz.** ◆ **Projekt uchwały o NPG na 1970 r.** ◆ **Wniosek o absolutorium dla rządu za rok 1968** ◆ **Przejściowe przepisy prawa karnego.**

Dziś o godz. 15 rozpocznie się 3-dniowe plenarne posiedzenie Sejmu. Tego dnia w godzinach rannych odbędą swoje posiedzenia kluby poselskie PZPR, ZSL, SD.

Porządek dzienny plenarnego posiedzenia parlamentu przewiduje: — projekt uchwały Sejmu w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w Okręgu Wyborczym nr 50 (Tomaszów Mazowiecki); — sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1970 oraz o projekcie ustawy budżetowej na rok 1970; — sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1970 oraz o projekcie ustawy budżetowej na rok 1970; — sprawozdanie Komisji Planu

posiedzenia Sejmu zakończy swoje obrady w poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych.

Ponar-Jotes — kombinat ze „stolicą” w Łodzi (Informacja własna)

Od kwietnia bieżącego roku trwały intensywne prace przygotowawcze związane z powołaniem nowej jednostki organizacyjnej: kombinatu obrabiającego narzędzi do obróbki ściernej, który 1 stycznia 1970 r. rozpocznie swoją działalność pod nazwą PONAR-JOTES. Zakładem wiodącym dla 3 przedsiębiorstw tej specjalności w kraju stają się ZM im. J. Strzelczyka w Łodzi, których dyrektorem mgr inż. J. Wróbel otrzymał ostatnio nominację na stanowisko dyrektora kombinatu z ręką ministra przemysłu maszynowego. Przygotowania, które trwały 9 miesięcy, prowadzone były przez specjalną komisję, w której skład wchodził przedstawiciel wspomnianych wyżej zakładów. Opracowano kilka wersji schematów organizacyjnych, projekt statutu, układ współdziałania technologicznego i organizacyjnego. Wreszcie, zgodnie z uchwałami II Plenum KC PZPR, opracowano plany produkcyjne zakładu i plan kombinatu, który — jak i poprzednie ustalenie — zo stał zaakceptowany przez komisję główną przy Zjednoczeniu, a potem przez komisję resortową. To dopiero stało się podstawą do formalnego powołania kombinatu. Skupia on rozrzucone po terenie kraju fabryki produkujące proszki ścierne i materiały ścierne, zespoły maszyn takich jak: ostrzarki, wierarki, strugariki oraz szlifarki, w wytworzeniu których — jak wiadomo — specjalizują się ZM im. J. Strzelczyka. W skład kombinatu wchodzi także Biuro Zbytu Artykułów Ściernych, Biuro Projektów i Zakład Doświadczalny działający przez „Strzelczyka”. Nakreślono już plany rozwoju kombinatu, które obejmują m. in. kontynuowanie budowy nowej fabryki na Dąbrowie, budowę oddziału w Kozłuchach oraz zakład produkcji diamentów syntetycznych w Warszawie. J. P.

Po stronie wydatków 144,6 mld rubli

Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła budżet na 1970 r.

W piątek przed południem zakończyły się obrady sesji Rady Najwyższej ZSRR, która wytyczyła program budownictwa gospodarczego i kulturalnego w Związku Radzieckim na rok 1970. W obradach brał udział: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy. Deputowani uchwaliли ustawę o planie rozwoju gospodarki narodowej w przyszłym roku, przewidującym rozszerzenie produkcji przemysłowej i rolnej, znaczne zwiększenie poziomu życia ludności i umocnienie zdolności obronnej Związku Radzieckiego. Reálne dochody na głowę ludności mają się zwiększyć o 5,3 proc. Uchwalono również ustawę o budżecie państwowym, którego wydatki wyniosą 144,6 mld rubli. Na pierwszym miejscu znajdują się kredyty przeznaczone na potrzeby gospodarki; kredyty te będą stanowiły 44 procent całego budżetu. Na zaspokojenie potrzeb społecznych przeznaczają się ok. 38 procent budżetu. Kredyty na obronę kraju wyniosą 17,954 mln rubli. W porównaniu z rokiem 1969 uległy one zmniejszeniu.

Pytanie tygodnia

Drugie pytanie tygodnia — „Dlaczego żremy się w pracy — wywołała taką lawinę odpowiedzi że nie jesteśmy w stanie zacytować ich wszystkich. Ale wynika stąd, że rzeczywistość nie jest „żremy” i to zdrowo. Toteż słusznie zauważył p. Z., że jest rzeczą bardzo dziwną, żeśmy się już dawno nie pożarli. Czyżby więc „żarcie” było niezbędne do prawidłowego funkcjonowania obywatela PRL? A teraz opinie bardziej serio: Stwierdzam na podstawie 35-letniego doświadczenia w pracy że „żremy” się przede wszystkim z zazdrości. (Wl. R.) „Z zazdrości, że komuś się dobrze powodzi, czy też ma szczęście w pracy, czy też ma w czym chodzić” dodaje p. J. S. z Sieradza. Pesymисти zaś stwierdzają: Pytanie wasze jest b. drastyczne i b. aktualne, z tą różnicą,

że nie żremy się, ale nas żrą. Kto? Ci, którzy uwilił sobie ciepłe, wygodne gniazdko i każdy kto jest przeciw, skazywany przez nich z góry na pożarcie. Dobrze, że choć minęły czasy kanibalizmu. Jak mamy się nie żreć, kiedy u nas tylko pupile pana kierownika dostają premje, lub kiedy patrzyamy na płotki całymi godzinami panie, faworytki kierowników, prezesy itp. „Cieszmy się, że „DL” poru szył sprawę „żarcia się”. Wprawdzie nie sądzę, że ta polemika spituje zęby pożeraczom, ale po rękach to niektórzy dostaną. (J. L.) Czy jednak wszyscy się żrą? Chyba nie, bo — „U nas nie ma tzw. żarcia się, a jak zdarzają się nieuniknione przeróżne sprzeczki, prędko wszyscy wspólnie łagodzymy je...” Więc jednak można się nie żreć. Ale jak do tego dojść?

Sięgając do przesłanych przez uczestników ankiety recepty wzajemnej zagryzanie dałoby się zmniejszyć, bo o całkowitym wyeliminowaniu go nikt nawet nie marzy, gdyż: a) każdy z nas przeanalizował swój stosunek do otoczenia i spojrział na siebie z boku. Możemy w wszelki wypadek dwa razy i nie oczami zaprzęgniętej p. Zosi b) nie zapominał, że kultury i dobrych obyczajów powinniśmy wymagać nie tylko od drugich; c) że za atmosferę w pracy odpowiedzialny jest każdy z nas i każdy może i powinien przyczynić się do wytworzenia odpowiedniego klimatu w zakładzie. Nawet jeśli to będzie z początku coś kosztowało; d) „Żrymy” się, ale otwarcie na zebraniach, naradach, spotkaniach, a nie podkopujemy pod bliźnich jak krety. Może choć z jednej recepty warto skorzystać.

BYLI WIEZIEN JOSEPH ARTURJANZ PODOJAJE... W grudniu 1944 r. z obozu koncentracyjnego Buchenwald przetransportowano oddział więźniów radzieckich, polskich, węgierskich i francuskich do Merkers. Ich zadaniem było odpowiednie przygotowanie miejsca, w którym miały zostać ukryte skarby SS. Byli więźniowie Joseph Arturjanz podaje: „Po dwadziestu transportach nas wioda do podziemi kopalni. Poszczególne chodniki przydzielono komandom więźniów, na których ciele stali kapo spośród więźniów kryminalnych. Nie zaliśmy różnicy między dniem i nocą. Małe 60-watowe żarówki palły się bez przerwy. Rano dostawaliśmy z góry kawę. W południe winda dostarczała siedem kotłów zupy — przeważnie wodnistego kapuśniaka lub brukiwi. Początkowo co osiem dni wywołano nas na powietrze. Potem i tego zaniechano. Byliśmy cali brunatni, jakby zarzewiali, wychudzani jak śledzie. Wielu więźniów popadało w omdlenie. Jedni potas, umierali w strasznych meczarniach”. Sztolnie kopalni „Kaiseroda” przedstawiała makabryczny obraz: wynędzani więźniowie w podartych drewniach

w drewniakach na nogach snuli się po chodnikach kopalni uginając się pod ciężarem wielkich szańców złota. Każda sztaba miała wybity stempel Pruskiej Mennicy względnie Niemieckiego Przedsiębiorstwa Obrótu Złotem i Srebrzem — Degussa. Stemple te potwierdzały kwidacja ludności żydowskiej w rejonie Lublina wzbogaciła skarbiec SS o dewizy zagraniczne na kwotę 1,4 mln marek, z tego 6,5 mln dewiz w dolarach, monety złote wartości 854 tys. marek, 1.800 kg złota w sztabach, 10 ton srebra, zegarki i ozdoby platynowe

Gdzie jest złoto III Rzeszy?

wszystkimi gieldom świata, że chodzi o pełnowartościowe 24-karatowe złoto rynkowe. Nikt nie miał się dowiedzieć z jakiego źródła to złoto pochodzi. W samym tylko Oświęcimiu hitlerowskie szakale — obozowi dentyści, dostarczali dziennie 12 kilogramów złota, pochodzącego ze złotych zębów i plomb pomordowanych; rocznie więc przeciętnie 4,4 tony. Inne hitlerowskie „fabryki śmieci” dostarczały także poważnych ilości złota i różnych kosztowności. Zarządzona przez Eichmanna w październiku 1943 r. li-

PROFESOR RAVE PRZYWOZI OBRAZY

Mimo tego, że akcja w „Kaiseroda” była dokładnie zaplanowana, codziennie zdarzało się coś nieprzewidywanego. Kilka godzin potem, kiedy żelazna brama kopalni zamknęła się za ostatnią ciężarówką ze złotem, przed wjazdem stanęła nowa kolumna samochodów ciężarowych, a na teren kopalni usiłował się dostać prof. dr Paul Ottwin Rave, historyk sztuki i pierwszy kustosz Galerii Narodowej. Powołując się na specjalne zezwolenie Kancelarii Rzeszy domagał się dołączenia do podziemnego skarbcia 700 różnych rodzajów kosztownych obrazów, które przywoziła kolumna samochodów. Obrazy te już od dłuższego czasu bez należytego zabezpieczenia były tymczasowo przechowywane w bunkrach przeciwbombowych na terenie berlińskiego ZOO i parku Friedrichshain. Wiele obrazów nosiło ślady poważnych uszkodzeń. (Dokończenie w niedzielnej „Panoramie”)

Jako trzeci w kraju Budowlani województwa łódzkiego przed terminem wykonali plan tegoroczny

Wczoraj Zjednoczenie Budownictwa Województwa Łódzkiego zameldowało o wykonaniu przedterminowo tegorocznych zadań rzeczowych w budownictwie mieszkaniowym, szkolnym i szpitalnym. Na ziemi łódzkiej przekazano do użytku na zaplanowanych 11.667 izb mieszkalnych — 11.747 izb. Do 23 grudnia br. przedsiębiorstwa budowlane Zjednoczenia Budownictwa Województwa Łódzkiego przekazały jeszcze dodatkowo 338 izb. Tak więc łącznie mieszkańcy województwa łódzkiego otrzymają ponad plan 418 izb. Dodajmy przy tym, że budowlani woj. łódzkiego po Łodzi i Rzeszowie zajmują 3 miejsce w kraju pod względem wykonania przedterminowo planu budownictwa mieszkaniowego.

ważnym sukcesem. Było to możliwe dzięki realizacji podjętych zobowiązań przez przedsiębiorstwa budowlane z okazji 25-lecia PRL oraz ujawnieniu (Dalszy ciąg na str. 2)

Rada Bezpieczeństwa potępia poczynania Portugalii w Afryce

W czwartek odbyło się trzecie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone zbrojeni agresji Portugalii przeciwko Republice Gwinea. Wszyscy przemawiający na posiedzeniu delegaci kategorycznie potępili politykę portugalskich kolonizatorów, zmierzającą do brutalnego zdławienia walki wyzwolenczej narodów Afryki.

Porozumienie francuskiej lewicy

Francuska Partia Komunistyczna i Francuska Partia Socjalistyczna opublikowały komunikat, który stwierdza, że obie partie zdecydowały się nawiązać rozmowy w sprawie warunków zasadniczego porozumienia politycznego. Jest to pierwsze wspólne oświadczenie obu partii od roku 1967.

USA znoszą embargo na handel z ChRL

Departament Stanu USA ogłosił, że Stany Zjednoczone znoszą częściowo obowiązujące od 18 lat embargo na handel z Chinami Ludowymi. Dotyczy to artykułów niestrategicznych.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

„GDZIE JEST ZŁOTO III RZESZY?” — to trzeci odcinek frapującego cyklu o losach skarbu dyktarzysty hitlerowskich. — Amerykanie nigdy nie podawali zarekwirowanego w Merkers złota na żadnych międzynarodowych listach reparacyjnych, nie zgłosiłi go także w tzw. trzyzmo-carstwowej komisji do podziału złota zdobytego w Niemczech, która składała się z przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji!.

◆ **POKÓJ DLA NIGERII** — to komentarz o wojnie w tym największym kraju Afryki i perspektywach jej zakończenia. — „Wojna domowa w Nigerii trwa już ponad trzy lata. Pochłonęła blisko i milion śmiertelnych ofiar. Według statystyk Międzynarodowego Czerwonego Krzyża umiera z głodu dziesięć tysięcy 10 mln osób”.

◆ **ALICJA ZGLINICKA** z Paryża pisze o następczyni PIAF — MIREILLE MATHIEU. — „Za najwspanialszą piosenkarkę świata uważa Piaf. Twierdzi, że rację miał Chevalier, który jej kogoś dnia powiedział: — „Ty i Piaf są jedną ulicą, tylko że ty po słonecznej, a Piaf po cieniistej stronie chodnika”.

◆ **BOŻENA NOWICKA** — nasz korespondent w Szwecji — komentuje bezbolesne porody przeprowadzane w tamtejszych klinikach.

◆ **EWA BONECKA** donosi z Londynu o sytuacji studentów brytyjskich.

◆ **OPUSZCZENI W SWOIM GNIEZDZIE** — to rzecz o ludziach starych, o których zapomniano ich własne dzieci.

◆ **JAN JANISZEWSKI** przedstawił dla naszych czytelników kolejny odcinek „WSPOMNIENIE DIPLOMATY”. Tym razem autor opowiada przyjeździe u Papena i ówczesne stosunki polsko-niemieckie.

◆ **POZA TYM W NUMERZE**: „PARADA GWIAZD”, humor, krzyżówka „JUBILER”, „OD SIADKA” PO DUŃSKU, „BYLEM PACJENTEM” i wiele innych atrakcyjnych materiałów.

JUZ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”

Izrael mówi — nie Francuski plan w sprawie Bliskiego Wschodu

Jak donosi z Jeruzolimy AFP, tamtejsze kółka polityczne oświadczają, że Izrael został poinformowany o planie francuskiego przewidywanym rozwiązaniu konfliktu między Izraelem a Jordanią.

Kółka uważają jednak, że jest on „całkowicie nie do przyjęcia” dla Izraela. Plan francuski przewiduje mianowicie wypracowanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku, podczas gdy Izrael uporczywie trwa przy swych żądaniach „bezpośrednich rokowań”. Nie podobają się też Izraelowi inne punkty planu francuskiego,

Zamach na prezydenta Ugandy

W piątek wieczorem nieznanego osobnika oddał strzałę do prezydenta Ugandy, dr Miltona Obote w chwili, kiedy prezydent opuszczał salę obrad rocznej konferencji przedstawił cieli rządzącej partii Kongres Narodowy Ugandy. Prezydent Obote został ranny.

W kolejnej depeszy z Kampali Agencja Reutera donosiła, że prezydent Obote został ranny w głowę. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Za obrazę narodu polskiego kapitan statku z NRF skazany na 2 lata więzienia

Przed Sądem Powiatowym w Szczecinie odbyła się w piątek rozprawa przeciwko obywatelowi NRF, kapitanowi statku m/s „Anne Oltmann” Guntherowi Wilhelmowi Oltmannowi, oskarżonemu o obrazę narodu polskiego oraz pobicie strażniczek zarządu portu Szczecin. Oskarżony w dniu 5 września br., będąc w stanie nietrzeźwym, w miejscu publicznym używał słów obraźliwych godność osobną Polaków, a przy wejściu na teren portu pobli strażniczek.

Festiwal Teatrów Amatorskich i Konkurs Piosenki Radzieckiej

- Sesje naukowe, odczyty, prelekcje
- Wystawy, quizy i konkursy

Bogaty program obchodów 100 rocznicy urodzin W. Lenina

Spśród wielu rocznic, jakie obchodzimy w bieżącym roku kulturalno-oświatowym, pozycję centralną stanowi 100 rocznica

urodzin W. Lenina. W związku z tym Zarząd Łódzki TPP-R przygotował bardzo bogaty i interesujący program.

Wiec solidarności z narodem wietnamskim

W piątek w łódzkim Studium Języka Polskiego dla obcokrajowców odbył się wiec solidarności kształtujący się w Łodzi młodzieży z 50 krajów, z narodem wietnamskim. O bohaterstwie postawie swego narodu w walce z agresorami amerykańskimi mówił Lai Van Du.

Serdeczne pozdrowienia i wyrazy solidarności przekazali wietnamcykom studenci z krajów arabskich i NRD.

Zebrań uchwalił rezolucję w której solidaryzuje się z walczą narodem wietnamskim i żąda natechmiastowego zaprzestania agresji USA w Wietnamie.

W piątek w stanie nietrzeźwym, w miejscu publicznym używał słów obraźliwych godność osobną Polaków, a przy wejściu na teren portu pobli strażniczek.

Sąd wydał wyrok skazujący W. G. Oltmanna na 2 lata więzienia. Wyrok jest prawomocny.

Dziś początek „szczytu” arabskiego

Jak donosił agencja France Presse z Rabatu, porządek dzienny „szczytu” arabskiego, który dziś rozpoczyna się w stolicy Maroka jest następujący:

- mobilizacja całego potencjału arabskiego,
- poparcie rewolucji palestyńskiej,
- poparcie palestyńskiego ruchu oporu na terytoriach okupowanych.

25 lat Ośrodka Szkolenia Oficerów MO

18 bm. minęło 25 lat od dnia założenia w wywołonym Lublinie — Ośrodku Wychowawczym Oficerów Linijowych MO. Jest to obecnie najstarsza uczelnia milicyjna. W lutym 1945 r. szkołę tę przeniesiono do naszego miasta, gdzie do dziś przygotowuje ona oficerskie kadry dla MO.

W dniu wczorajszym odbył się w Teatrze Muzycznym uro-

czystości związane ze srebrnym jubileuszem tej uczelni. Na uroczystą akademię przybyli: I sekretarz KW PZPR w Łodzi — J. Muszyński, sekretarz KW PZPR — L. Tomaszewski i H. Tomczak, sekretarz KL PZPR — S. Józwiak, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi i Prez. WRN — E. Kaźmierczak i Cz. Sadowski, szefowie prokuratur wojewódzkich W. Kondraciuk i A. Wodny, prezesi Sądów Wojewódzkich — J. Gawronski i T. Rybicki, komendanci KW i KM MO płk K. Kraupe i płk L. Chruściński oraz przedstawiciele dzielnicowych władz partyjnych i administracyjnych. WPJ ZBoWiD, ORMO, organizacje młodzieżowych i uczelnianych, KG MO reprezentowali: gen. bryg. dr T. Pietrzak, komendant główny MO oraz jego zastępca płk H. Piotrowski.

O historii i osiągnięciach tej uczelni wygłosił referat komendant OSO MO płk dr A. Rozwadowski. Za zasługi i pracę społeczną szandar OSO MO udekorowano Odznaką Honorową za Zasługi dla Lubelszczyzny, Odznaką Honorową m. Łodzi oraz Honorową Odznaką Woj. Łódzkiego. Poza tym kilku wykładowców otrzymało przyznane przez ministra obrony narodowej srebrne i brązowe medale za Zasługi dla Obrony Kraju. (e.o.)

Jako trzeci w kraju

(Dokończenie ze str. 1)

rezwer produkcyjnych. Na szczyt gościnie uznania zasłużyły m. in. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane i Kutnowskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które wykonały zadania rzeczowe już 30 listopada br. oraz Łaskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które zameldowało o wykonaniu zadań rzeczowych i finansowych 15 grudnia. Warto także podkreślić, że dobry start do zadań 1970 r. przez wykonanie

przedterminowo planu roku bieżącego z duża nadwyżką było możliwe dzięki sprawnej pracy przedsiębiorstw specjalistycznych m. in. Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych i Przedsiębiorstwa Transportowego Województwa Łódzkiego. Obok budownictwa mieszkalnego, szkolnego i szpitalnego w województwie łódzkim przekazano do użytku szereg obiektów przemysłowych, m. in. przedsiębiorstwo Bawelnień w Moszczenicy, Zakład Wełniany w Tomaszowie Maz., Zakłady „Syntex” w Łowiczu, Zakłady Remontowo-Montażowe w Głownie oraz pierwszą suszarnię pasz w Nowym Dworze w pow. skierniewickim.

Wszystkim przedsiębiorstwom budowlanym województwa łódzkiego, a także przedsiębiorstwom specjalistycznym w imieniu dyrekcji Zjednoczenia Budownictwa Województwa Łódzkiego, a także redakcji „Dziennika Łódzkiego” składamy serdeczne gratulacje i podziękowania za przedterminowe wykonanie swoich zadań.

(J. kr.)

Dwa tygodnie przed terminem

Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego u mety

15 grudnia, trzy spośród podległych Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Budownictwa Komunalnego przedsiębiorstwa zameldowały o wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych zakończyło rok wykonaniem prac wartości 77,5 mln zł (m. in. przy wiadukcie na Kopcińskiego). Do końca roku „przerobi” ono dodatkowo 5,5 mln zł, 62,5 mln — taka jest wartość produkcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontu Drog i Sprężu Budowlanego. Do końca roku — dodatkowo 8,2 mln. Godny podkreślenia jest fakt wcześniejszego wykonania zadań Narodowego Planu Gospodarczego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa Komunalnego. Mimo reorganizacji, która w początkowym okresie zahamowała nieco wykonanie zadań planowych, załoga tego przedsiębiorstwa roczne zadania wykonała już 15 grudnia, a do końca roku przekroczyła je o 6,5 mln zł. AP

Spisek oficerów w Indonezji

Jak podała agencja Reutera z Djakarty, władze wojskowe Indonezji zlikwidowały spiszek zorganizowany przez wyższych oficerów, którzy pragnęli przywrócić do władzy b. prezydenta Sukarno.

Zgierski proces — odroczoney

Wczorajszy dzień był drugim z kolei w procesie J. Taraszkiewicza — maszynisty PKP, którego akt oskarżenia zarzuca spowodowanie katastrofy w Jedliczach koło Zgierza. Rozprawa toczy się przed Sądem Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Zgierzu. Wczoraj sąd przychylił się do wniosku obrony o powołanie biegłych okulistów, postanowił odroczyć rozprawę do dnia 29 grudnia. (z)

Odznaki Honorowe m. Łodzi dla oficerów MO

Wczoraj w Prezydium RN m. Łodzi 13 oficerów MO z Ośrodka Szkolenia Oficerów MO w 25-lecie istnienia szkoły odznaczonych zostało Odznaką Honorową m. Łodzi za zasługi dla rozwoju miasta.

Przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak w obecności członków Prezydium wręczył odznaki: Janowi Czubie, Tadeuszowi Chrostowskiemu, Ryszardowi Leśniewskiemu, Marjanowi Koleckiemu, Leonowi Molińskiemu, Wiktorowi Kiman, Józefowi Kasprzakowi, Stefanowi Krzyżanowskiemu, Bolesławowi Mazurkowi, Janowi Mielnikowi, Romanowi Kochaniakowi, Aleksandrowi Rozwadowskiemu i Witoldowi Szymalskiemu. (e.o.)

„Zielone pola” na scenie Teatru Nowego

Na dużej scenie Państwowego Teatru Nowego dziś o godz. 19.30 Państwowym Teatrzykom w Warszawie wystawił komedie muzyczne Percecia Hirsbeina pt. „Zielone pola” w reżyserii Szymona Szurmiejca, adaptacji Michała Szwejlicha. Opracowaniem muzycznym Jerzego Dobrzańskiego i choreografią tym Witolda Grucy. Bilety w kasie teatru.

KRONIKA WYPADKÓW

- ▲ W Grabinie Woli, pow. Łódź spalili się strop w budyńku mieszkalnym należącym do R. Mosińskiego. Przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej.
- ▲ W Antoniewie, pow. Kutno w mieszkaniu S. Milczarka spałił się sufit. Pożar powstał od nagrzanej rury ogrzewczej.
- ▲ Na ul. Łaskiej w Konstancynie w tkalnicy W. Pirella spalono się 25 bel watoliny. Przyczyną pożaru była iskra z silnika elektrycznego.
- ▲ W Strykach Księżyce pow. Łask w gospodarstwie J. Suwały spalony się szopa i stodoła. Przyczyną pożaru jest w toku ustalania.
- ▲ W Łodzi zanotowano wczoraj 12 wypadków drogowych. Ofiar w ludziach nie było.
- ▲ Na ul. Dąbrowskiego tramwaj linii 16/1 uderzony został przez samochód ciężarowy. W wyniku tego wagon doczołpny tramwaju wykołoił się, a samo chód odbył od tramwaju, uderzył w drzewo. Straty są znaczne. Ofiar w ludziach nie było.
- ▲ Na pętlicy tramwajowej na Kozinach tramwaj linii 3/2 zderzył się bokiem z tramwajem linii 10/8, który został wykołojony. Przerwa w ruchu trwała ok. 2 godzin. (z)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Start zawodowców pod znakiem zapytania

Czy polscy hokeiści wywalczą awans do grupy A?

W dniach 23 lutego — 5 marca przyszłego roku w Bukareszcie (Rumunia) rozegrane zostaną mistrzostwa świata grupy B. Jak

wiadomo grupa A spotka się w Montrealu (Kanada). Polski zespół wystąpi w Bukareszcie jako jeden z faworytów do pierwszego

miejsca premiowanego awansem do grona najlepszych drużyn świata.

Kto będzie przeciwnikiem Polaków w Bukareszcie i jak obecnie przedstawia się szanse naszego zespołu?

W grupie B walczyć następujące zespoły: Rumunia, USA, Szwajcaria, Japonia, Norwegia, NRF, Jugosławia i Polska. W związku z tym, że do mistrzostw dopuszczono nie zawodowców, duże szanse na czołową lokatę ma zespół USA, w którym z pewnością grać będzie kilka graczy zawodowych ligi amerykańsko-kanadyjskiej. Stawia to drużynie amerykańskiej w gronie faworytów. Poważne apetyty na pierwsze miejsce mają gospodarze — Rumuni, za których przemawia atut własnego lodowiska i własnej publiczności oraz niezłe umiejętności. Nie należy także lekceważyć Norwegów i NRF.

Polska odegra z pewnością dużą rolę w tej grupie. Wysiłki trenera Anatola Jegorowa w celu stworzenia silnej reprezentacji są czynną dawać już pewne wyniki, co widać było na tournée w Japonii. Gra zespołowa, z którą dotąd nie było najlepiej w naszej drużynie, zaczyna być już widoczna, a ponieważ do mistrzostw zostało jeszcze trochę czasu, sądzimy, że nasi hokeiści wyjadą do Rumunii dobrze przygotowani. Rozegrają oni jeszcze w Polsce dwa spotkania z Rumunami, natomiast nie dojdzie do przedniego planowanych sparingów z Norwegią.

Zresztą z dopuszczeniem zawodowców do mistrzostw świata są jeszcze poważne kłopoty. Otóż przewodniczącym MKOl, Avrey Brundage oświadczył przewodniczącemu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Łodzie, J. Ahearne, że jeżeli w drużynie kanadyjskiej występować będą zawodowcy, to żaden z zespołów grupy A nie zostanie dopuszczony do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo. Nie natomiast nie powiedziano o grupie B i zespole USA, który też z pewnością skorzysta z usług zawodowców hokeistów. Należy jednak rozumieć, że wypowiedź przew. MKOl, dotycząca będzie również zespołu, który z grupy „B” awansuje do „A”. W związku z tym w dniach 3—4 stycznia przyszłego roku w Genewie odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego LIGH w tej sprawie i być może zbierze się nawet kongres LIGH. Wszystko wskazuje jednak na to, że zawody nie będą mogli startować na mistrzostwach świata. (ms)

W niedzielę rozdanie nagród zwycięzcom zawodów strzeleckich

W dniu jutrzejszym, w sali „Spolem” — ul. Północna 36, odbędzie się ogłoszenie wyników i rozdanie nagród zwycięzcom zawodów strzeleckich zorganizowanych przez ZŁ ZMS i SKS „Spolem” o nagrody „Dziennika Łódzkiego” i puchar oddziału Łódzkiego Totalizatora Sportowego.

Przed tą uroczystością, która odbędzie się o godz. 11 przeprowadzone zostaną strzelania pozakonkursowe z udziałem najlepszych zawodników turnieju.

Nauczyciele uprawiają sport

Działające od 10 lat przy Klubie Nauczycieli Ogniska TKKF propaguje wśród nauczycieli sport i turystykę, jako jedną z najlepszych form rekreacji. Obecnie ognisko skupia w swoich szeregach 250 osób, działających w sekcjach siatkówki, gimnastyki, szachowej, tenisa stołowego i pływakowej. Przy okazji warto nadmienić, że do tej pory dzięki pracy ogniska, karty pływackie zdobyły 400 nauczycieli i nauczycielki.

W bieżącym roku sekcja siatkówki męskiej zajęła pierwsze miejsce w lidze wiosennej TKKF i IV miejsce w rozgrywkach w świątecznym turnieju o puchar CRZ. Sukcesy odnotowały także pozostałe sekcje. (s)

Siatkarki Startu grają w Gdańsku

Kolejne mecze o mistrzostwo I ligi siatkarek, lider tabeli Łódzki Start rozegra w Łodzi.

Dziś o godz. 18 bałuckie siatkarki spotkają się z AZS Gdańsk, a jutro o godz. 11 mecz rewanżowy. Oba spotkania w sali przy ul. Teresy 56.

Łódzianki, jak wiadomo, nie pojedzie w tym roku ani jedynego porażki, natomiast AZS Gdańsk dwa mecze wygrał i dwa przegrał, zajmując aktualnie piąte miejsce w tabeli. Jeżeli Start za prezentuje taką formę jak dotychczas, nie powinniśmy mieć obaw o rezultaty dzisiejszego i jutrzejszego spotkania. (m)

Z narożnika ringu

W styczniu przyjedzie do Łodzi F. Stamm

A w czasie trwania turnieju Nadziei Olimpijskich LOZP nawiązał stosunki z przedstawicielami Bułgarii i Węgier. W 1970 roku rozegrane zostaną międzynarodowe spotkania towarzyskie w Łodzi i „na wyjeździe”. Łódź reprezentowana będzie przez juniorów objętych szkoleniem przy gotowawczym do następnej spartakiady.

A Ciekawą inicjatywę zgłosił prezes RKS prof. Z. Cichy. Pragnie on przyznać specjalny puchar dla najlepszego trenera 1970 roku. LOZB opracowuje już regulamin.

AW pierwszej połowie stycznia 1970 roku przyjedzie do Łodzi na kilka dni trener F. Stamm. Weźmie on udział w spotkaniu z trenerami boksu łódzkiego.

A WKKFIT organizuje 27 grudnia 1969 roku do 4 stycznia 1970 roku w Pabianicach, zgrupowanie bokserskiej kadry juniorów. Powołano 14 zawodników z Pabianic,

J. Domarańczyk trzeci w Gottwaldowie (CSRS)

Dobrze spisał się na deroczym międzynarodowym mityngu pływackim w Gottwaldowie (CSRS) młody pływak łódzkiego Startu, wychowanek trenera W. Tyznera — Jacek Domarańczyk.

Startując na tym mityngu jako jedyny zresztą Polak zajął on w wyścigu na dystansie 200 m definiem trzecie miejsce, uzyskując czas 2:20,5, będący nowym rekordem okręgu łódzkiego. Domarańczyk uległ jedynie wicemistrzowi olimpijskiemu Woodrowowi (Anglia) i Należnemu (CSRS). (s)

Łódzcy hokeiści wyjechali do Nowego Targu a siatkarki do Poznania

Dużym zainteresowaniem w naszym mieście cieszą się rozgrywki hokejowe w których drużyna ŁKS zajmuje aktualnie wysoką trzecią lokatę i koszykarki żeńskiej, gdzie koszykarki tego klubu również są na trzecim miejscu w tabeli.

Dziś obydwa łódzkie zespoły grają na wyjeździe. Hokeiści spotkają się w Nowym Targu z Podhalem, a koszykarki z AZS Poznań.

Jutro hokeiści w Krakowie grać będą z Cracovią, a koszykarki z Olimpią. (s)

Zawody dla dzieci
Ognisko TKKF „Teofilów” organizuje 21 i 22 bm. o godz. 10 na górze przy ul. Aleksandrowskiej 23 zawody dla dzieci.



Dnia 17 grudnia 1969 roku zmarła
S.†P.
Aniela Kołpaczynska
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się 20 grudnia br. o godz. 13 z kaplicy ementarza na Radogoszczu, o czym powiadają pogrążeni w smutku
SIÓSTRY I SZWAGER

Jedni twierdzą, że „tylko” 20, inni, że „aż” do 40 proc. Tak czy inaczej, trzeba się zgodzić, że zatrudnieni w naszej gospodarce specjaliści tracą znaczną część swego czasu pracy na czynności pomocnicze, nie wymagające aż tak wysokich kwalifikacji.

Przyczyny tego stanu rzeczy są różne. Mówi się m. in. o złej organizacji pracy, o niedostatecznej liczbie techników i o ich niewłaściwym przygotowaniu... I słusznie. Obawiam się jednak, że niewłaściwe wykorzystanie czasu pracy przez wyspecjalizowaną kadrę techniczną stanowi tylko wycinek znacznie szerszego problemu. Chodzi bowiem o wykorzystanie czasu pracy ogółu pracowników tzw. koncepcyjnyh. Mam tu na myśli ludzi, których praca — ze względu na kwalifikacje i zajmowane stanowisko — powinna polegać na myśleniu.

Bardzo wielu z nich pracuje znacznie dłużej niż 8 godzin dziennie. Ale jaką część tego czasu poświęcają na myślenie, wnioskowanie, przygotowywanie decyzji?

Szanujmy pomocników

Zaryzykowałbym twierdzenie, że najbardziej pesymistyczny szacunek „czasu utraconego” przez samodzielnego konstruktora pozostaje daleko w tyle za rachunkiem zmarnowanych godzin „szefa” w najmniejszych (a może wszystkich) dziedzinach zarządzania. Dotyczy to zarówno kierownika wydziału, prezydium rady narodowej, dyrektora departamentu, jak i lekarza. Dyrektora fabryki i pracownika naukowego.

Próbując wskazać przyczyny, dla których ten najcenniejszy czas jest u nas tak nieekonomicznie wykorzystywany, na plan pierwszy chciałbym wysunąć twierdzenie, że — mimo wszystkich osiągnięć naszego szkolnictwa zawodowego — nie przygotowaliśmy dotychczas kadr pracowników pomocniczych, wyspecjalizowanych w oszczędzaniu pracy swoich szefów.

Zajmijmy się najpowszechniejszym pracownikiem pomocniczym, czyli pseudo-zawodowej sekretarki. Rezygnując z powtarzania popularnych dowcipów na jej temat, trzeba stwierdzić, że na funkcję sekretarki składa się przyjmowanie i przelaczanie telefonów, przepisywanie na

Nasze sprawy codzienne

List pełen smutku...

Był taki film, francuskiego reżysera, wyświetlany i na ekranach naszych kin, w którym pokazane są nadludzkie prędkości, ale łamiące wszystkie bariery przepisów celnych i biurokratyzmu — wysiłki podjęte przez cały szereg osób z obu kontynentów dla ratowania jednego ludzkiego życia, zagrożonego ciężką chorobą. Ta biskawiczna akcja ludzi dobrej woli osiągnęła swój cel — ciężko chory człowiek uniknął śmierci dzięki nadstaniu mu jakiegoś trudno osiągalnego lekarstwa, nieodzownego dla uratowania życia.

Od tego czasu minęło doświadczenie kilka lat i przypadek, który posłużył za motto fabuły filmowej, znajduje wiele odpowiedników w różnego rodzaju akcjach i apelach podawanych przez radio i telewizję również i w naszym kraju. Nie jesteśmy bowiem gorsi od innych — mirno, że nie nakreśliłmy na ten temat filmu. I nikt nie może poddawać w wątpliwość nie tylko w kraju, ale i na świecie, naszej narodowej ofiarności, w walce przeciwko złu i przemocy, w obronie wolności i innych wielkich idei ludzkości. Dlaczegoż więc w zwykłych, codziennych sprawach, takich na które natykamy się co chwile, czy co godzinę nie zawsze stań nas na wielkoduszność, na łyczliwość czy po prostu na zwykły humanitar-ny odruch?

Oto autobus na przystanku przy ul. Piotrkowskiej zatraskujący drzwi i ruszający z miejsca mimo błagalnych gestów spieszącej co sił kobiety z niemowlęciem na ręku, oto przedszkolaczka czekająca nadaremnie na przeprowadzenie go przez kogoś ze starszych przechodniów przez ruchliwą ulicę, oto pełna żółci i chamstwa scysja między dwiema pasażerkami w tymże właśnie pojeździe komunikacji miejskiej. I oto wrzeszczące list również z wczorajszego dnia, nadstawy do redakcji, a nawiązujący do jednego z poruszonych w poprzednim felietonie problemów. — „Ze swej strony pragnęłabym oddać — pisze nauczycielka ze śródmieścia — ... że lepiej jest pracować w fabryce, gdzie na ogół bardziej pamięta się o swoich pracownikach niż w szkolnictwie o nauczycielach. W tym roku, mimo artykułów w prasie na temat Dnia Nauczyciela emerytki za szkoly, w której pracowały po kilkanaście, a w szkolnictwie po kilkadziesiąt lat, nawet tego dnia nie otrzymały po zdrowień. Czy chodziło o trochę papieru, czy też zabrakło myśli i serca?”

Wydaje się, że tym ostatnim zdaniem nasza Czytelniczka trafila jak to się mówi w przysłowiu „dziesiątkę”. Za gonieniami codziennymi sprawami, obowiązkami i potrzebami mi zapominamy, że nie tylko my jedni mamy kłopoty, że również i inni ludzie spotykani na naszej drodze, w autobusie czy tramwaju, za czy przed sklepową ladą, przy sąsiedniej maszynie czy biur-

ku — nie wolni są od trosk. Nie pamiętamy o tym i nie chcemy pamiętać o względach, potrzebie szacunku czy zwykłej wyrozumiałości wobec odczekujących nas ludzi. Dopiero gdy nas spotyka przykróść, wytęcamy najcięższe działa potępień i oburzenia.

Z tej właśnie sfery nie przemysłanego działania, braku łyczliwości i serca biorą się takie jak wymienione wyżej przypadki obojętności jednych wobec drugich. Także i ów smutny list starej nauczycielki, która w dniu swego zawodowego święta nie doznała się najmniejszego nawet przejawu pamięci ze strony kolegów-pedagogów, od komitetu rodzicielskiego, który chociażby tylko ze względów (wychowawczyh) na swe dzieci powinien o niej pamiętać, ari od swej organizacji związkowej.

Jeden z wybitnych przedstawicieli myśli społ. — politycznej powiedział, że „...takie będą Rzeczypospolite jakie jej młodzieży chowanie”. Nie jestem pewna czy my starsi, w swoim codziennym postępowaniu, zawsze dajemy dobry przykład młodzieży.

K. WYRZYKOWSKA

Dzień powszedni Temidy

SWIĘTA, po świętach i już... nowe święta. Znowu więc wzmagają się przygotowania, by godnie wygłądał świąteczny stół, by nie zabrakło wigilijnych karpi i rozjarzonej świeczkami choinki. Później obsypujące się drzewko pójdzie na podpaikę, a po świątecznych przyjęciach pozostaną wspomnienia i czasem męcząca kolka. Nadejdą dni codzienne, aż do następnych świąt...

Nie dla wszystkich jednak przedświąteczny okres wiąże się tylko z porządkami i troską o zaopatrzenie domowej spiżarni. Są ludzie, którzy czas ten wykorzystują w innym celu, którzy w bardzo specyficzny sposób traktują przedświąteczną prosperity. Z niektórymi z nich spotkać się można później przed... kolegami karno-administracyjnymi i w sądowych salach rozpraw!

Na wiosnę echa zimowych rozpraw są już nieco przytłumione, tracą na ostrości. Dlatego chyba warto wrócić do niektórych z nich właśnie dziś, w okresie jak najbardziej ku temu aktualnym.

NA ŁAWIE OSKARZONYCH trzech młodych ludzi i starsza kobieta. Akt oskarżenia zarzuca im kradzież co najmniej 5 choinek. Co najmniej, bo tyle im udowodniono, do tyłu musieli się przyczynać. Liczby te, oczywiście, nie odpowiadają liczbie zgłoszonych do MO kradzieży tych specyficznych świątecznych produktów. Ba — nie wszyscy poszkodowani kradzieży zgłaszają.

Tak jak np. Marian B. Nie zgłosił kradzieży zająca. Nie liczył na odzyskanie, a czasu było mało. Pobiegł szyb-

ZBRODNIA

Na świecie utarło się mniemanie, że kraje skandynawskie, zwłaszcza zaś Dania i Szwecja produkują pod względem ewolucji, a właściwie dzisiaj można już mówić o rewolucji obyczajów, zmian przyjętych i zaakceptowanych przez cywilizowane społeczeństwa norm obyczajowych. W Skandynawii wychowanie seksualne dzieci stosuje się od najmłodszych lat, istnieje duża swoboda seksualna, ostatnio coraz szerzej rozwija się ruch wieloosobowych małżeństw czy seksualnych wspólnot, toczą się w prasie skandynawskiej dyskusje na temat roli kobiety we współczesnym świecie, przy czym podnosi się w tych dyskusjach, a i stosuje w praktyce prawo kobiety do pełnego równouprawnienia, ba, przynajmniej jej nawet większe walory niż mężczyźni w dziedzinie pracy zawodowej.

Jest rzeczą oczywistą, że wiele z tych poczynań ma istotnie pionierski charakter, stanowi jakieś poszukiwanie nowych norm moralności i etyki, wynikających z coraz szybszego tempa żeświecczenia życia, zaniku norm religijnych.

Oczywiście trzeba dostrzegać, że te różnice, mniej lub więcej udane eksperymenty w dziedzinie obyczajowości są w Danii i Szwecji możliwe dzięki bogactwu tych państw i wysokiemu standardowi życia ludności. System ubezpieczeń i ustawodawstwa zapewnia młodej kobiecie z nieślubnym dzieckiem możliwość pracy, zarobkowania i wychowywania dziecka, poziom zarobków daje kobiecie większą niezależność od mężczyzny, pozwala więc wyegzekwować rzeczywiste równouprawnienie, dochodzi zresztą do tego, że jeżeli w małżeństwie kobieta jest stroną lepiej zarabiającą, mąż nie pracuje i troszczy się o dzieci i dom.

W ostatnich latach Dania i Szwecja są jednak znane nie tylko z poszukiwań nowych form obyczajowych, są także znane z rozwoju na niebywałą skalę przemysłu pornograficznego. Jest rzeczą dyskusyjną co jest zjawiskiem pierwotnym a co wtórnym, czy coraz bardziej ogarniający te kraje seks stworzył zapotrzebowanie na pornografię, czy pornografia wpływa na rozwój sexu. Jedno jest chyba pewne, że zjawiska te są ze sobą ściśle związane, towarzyszą sobie wzajemnie.

Skandynawowie w rozmowach z cudzoziemcami stwierdzają, że ich wydawnictwa pornograficzne nie bawią, że są obliczone na przybywosć z zewnątrz. W konfrontacji z rzeczywistością teza ta nie wytrzymuje próby czasu. Wydawnictwami pornograficz-

pornograficzne, ale w ogóle wszystko, co geniusz ludzki stworzył w tej dziedzinie. Były więc na targach filmy i zdjęcia swojej śmiałością przekraczające pojęcia nierządu, specjalna sex-bielizna, atrapy narządów płciowych z plastiku, a wreszcie przyrządy do sadystycznych tortur.

Obcokrajowcy, którzy zwiedzali targi kopenhaskie byli już nie tylko zgorznięci, lecz wręcz zaszkokowani tym, co ujrzeli w wielkiej hali sportowej stolicy Danii. Dawali zresztą wyraz swojemu zdziwieniu, że coś takiego ujrzeli w cywilizowanym kraju, który ma zresztą — jak już powiedzieliśmy — w świecie renomę przodującego w dziedzinie poszukiwań nowych norm obyczajowych. Ekspozycja targowa wyprawdziła ich z błędu. Opinie obcokrajowców, którzy zwiedzali targi pornograficzne zamieścił popularny tygodnik szwedzki „SE”. Londyński korespondent amerykańskiego „Time” stwierdził: „Było to najobrzydliwsze ze wszystkiego, co kiedykolwiek oglądałem w swoim życiu”. Inny amerykański korespondent powiedział: „Jesteście chyba chorym narodem. Zdrowi ludzie nie kupują plastikowych atrap”. Indyjski nauczyciel — który jako turysta jawędrował na targi stwierdził: „Dzisiaj przestałem wierzyć w waszą moralną postępowość”.

Organizatorzy sex-targów są zbyt mądrzy, aby nie dorobić jakiejś ideologii do tej imprezy. Najwymowniejszym elementem tej ideologii były cztery wielkie zdjęcia zamieszczone u wejścia do stoiska jednej z firm szwedzkich. Jedno z nich przedstawiało żołnierza NFW Wietnamu Południowego, któremu szef policji sajskiej strzela ze spokojem w głowę, drugie — siedmiu pułkowników południowietnamskich, trzymających w rękach ścięte głowy partyzantów, trzecie, zastrzeloną kobietę w kałuży krwi, zaś czwarte scenę aktu miłosnego. Podpis pod tymi zdjęciami brzmiał: „Tylko jeden z tych obrazów przedstawia normalny ludzki czyn”.

Inny wystawca stwierdził, że jedne kraje produkują broń masowej zagłady, inne prowadzą terrorystyczne wojny, Skandynawowie trudnią się zaś tylko sexem, co jest zajęciem mniej niebezpiecznym i bardziej ludzkim.

Jest rzeczą oczywistą, że ta naciągana ideologia nie przemawiała do zwiedzających targi, i to nie tylko do obcokrajowców, ale i do samych Skandynawów. Co bystrzejsi obserwatorzy dostrzegali na targach panów

SEX

Jest rzeczą oczywistą, że ta naciągana ideologia nie przemawiała do zwiedzających targi, i to nie tylko do obcokrajowców, ale i do samych Skandynawów. Co bystrzejsi obserwatorzy dostrzegali na targach panów

CZY PIENIĄDZE?...

nymi zalane są nie tylko wielkie miasta, do których ściągają turyści, ale także małe dziury, do których obcokrajowiec nie trafi ze świecą. W każdym niemal hotelu, nie tylko w tych luksusowych, obliczonych na turystów, oprócz Biblii na nocnym stoliku, w szufladach biurka czy szafki można znaleźć wydawnictwa pornograficzne. Wreszcie tezę o pornografii na eksport obalają zorganizowane w październiku w Kopenhadze targi pornograficzne. Na 120 tys. zwiedzających, obcokrajowcy stanowili tylko 20 tys. osób. Targi zwidziło około 100 tys. Duńczyków, przy czym — jak stwierdza cała prasa światowa — wśród zwiedzających były dzieci i młodzież, mężczyźni i kobiety w kwiecie wieku oraz letwie matrony.

Targi zgromadziły nie tylko wydawnictwa

w czarnych tużurkach z cygarami w zębach, wśród których prym wodził niejaki Jens Theander, były rozwoziciel piwa, potem marynarz a teraz wydawca pornograficznych materiałów. Zresztą pan Theander bez ogródek oświadczył przedstawicielowi szwedzkiego tygodnika „SE”: „Duńczyk przyjeżdża z aprobatą fakt, iż przemysł pornograficzny jest dobrym interesem”.

Właśnie tu tkwi sedno sprawy. Pornografia jest dobrym interesem. Czy dla wszystkich Duńczyków? Wątpliwe. Dla pana Theandera i jemu podobnych na pewno jest to interes bardzo dobry. Ideologia jest dla małych, pieniądze — pieniądze za wszelką cenę — dla producentów pornografii.

ADAM KILNAR

WPARE DNI PÓZNIEJ w Innej sali Sądu Powiatowego zapadł wyrok w procesie przeciwko Alfredowi T. I on próbował wykorzystać święta dla nielegalnego zarobku. Karany parę lat wcześniej za produkcję bimbru, postanowił skorzystać z doświadczeń i zamalowanego u brata na wsi sprzętu. „Eksperyment” powiódł się tylko połowicznie. Jedna partia „towaru” szybko rozeszła się wśród chętnych, przy produkcji następnej został zatrzymany.

I tym razem wyrok zabrzmiał surowo: 2,5 roku więzienia oraz 10 tys. zł grzywny.

JESZCZE SUROWIEJ zabrzmiał wyrok w sprawie przeciwko Zygmuntowi S., który — wykorzystując służbową ciężarówkę — usiłował na własną rękę zaopatrzyć swych znajomych w świąteczne drzewka. Upatrzył sobie odpowiedni las i wieczorową porą zawitał tam uzbrojony w ręczną piłę i siekierkę. Zaskoczony przez gajowego obrzucił go stekiem wyświek i zagroził pobiciem.

A że miał siekierę... Saliwując się odwrotem gajowy jednak zapamiętał numer samochodu, co sprawiło, że złodziej nie cieszył się długo wolnością i zdobytymi na kradzionych choinkach pieniędzmi.

Zygmunt S. skazany został na 3 lata więzienia. Wszyscy ci, którzy nabyli od

niego drzewka, wiedząc, że pochodzą one z kradzieży, mocą orzeczeń kolegów karno — administracyjnych zapłacić musieli po 2,5 tys. zł grzywny!

Warto tu przypomnieć, że karze podlega zarówno ten, kto wyrabuje bez zezwolenia drzewko w lesie, jak i ten, kto z nielegalnych źródeł je nabywa.

Sądowe kroniki i archiwa kolegów karno — administracyjnych dowodzą, że przypomnienie to jest jak najbardziej aktualne.

Również nowy kodeks karny przewiduje, że „kto w celu przywatyzowania dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie, podlega odpowiedzialności jak za kradzież”.

W razie skazania za takie przestępstwo sąd każdorazowo orzeka też na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości połowjnej wartości drzewa.

Nieoptacalny więc to „interes”. I bardzo ryzykowny.

WYBRAŁEM skromną tylko garść przykładów do „Świątecznego przekładaniec”. Nie noszą one największych dat, ale przecież zdarzyć się mogą za wsze.

Złodzieje i inni amatorzy nielegalnych zarobków zostaną ukarani. Starajmy się jednak nie ułatawiać im życia. Tym bardziej, że najczęściej wiąże się to z zepsutym humorem, a święta chcemy przecież spędzić radośnie.

JANUSZ KRAJEWSKI

Świąteczny przekładaniec

Pamiętamy o łódzkich pomnikach walki i męczeństwa

W Łodzi — mieście o pięknych tradycjach rewolucyjnych, w mieście, które tak tragicznie wykrywało się w czasie hitlerowskiej okupacji — żyją wielostronna działalność prowa dza Obywatelski Komitet Ochro ny Pomników Walki i Męczeństwa, któremu przewodniczy inż. Jerzy Lorens.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu przypomniano m. in., że zweryfikowano dotychczas i zarejestrowano 92 miejsca pam niaków narodowej — w tym 11 omentarzy, przy czym istnieje już 50 pomników, obelisków i tablic pamiątkowych. Działalno ści komitetu jest tym aktywniejsza, że współpracuje on ze ZBoWiD, z Okręgową Komisją Badań Zbrodni Hitlerowskich, z Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, związkami młodzieżowymi, har cerstwem, UL i KŁ PZPR. Wciąż jednak brak odpowiednich folderów, drukowanego przewodnika. Nie została też za łatwana sprawa Radogosza. A wnioski? Od spraw ewiden cyjnych komitet przechodzi do spopularyzowania pomników walki i męczeństwa wśród społeczeństwa — a przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej. Stąd też projekt, aby przy komisji propagandy i informacji tego komitetu stworzyć specjalną sekcję godny zrealizowania.

M. J.

Nowe władze ZD ZMS Śródmieście

Pod hasłem „nasza praca i nauka w Polsce Socjalistycznej obradowała wczoraj w sali kon ferencyjnej KŁ PZPR VIII kon ferencja sprawozdawczo-wyborcza śródmiejskiej organizacji ZMS. Na obrady przybył m. in. sekretarz KŁ PZPR — J. Mokrasz oraz kierownictwo ZD ZMS z przewodniczącym — J. Matyszkiewiczem. Konferencja podsumowała dwuletni okres działalności, nakreśliła program dalszego działania oraz wybrała nowe władze. Przewodniczą cym został ponownie Jacek Piotrowski. Jego zastępcami wybrano: Bar bary Lecką, Jerzego Kallńskiego i Bogusława Adamskiego. Organizacja ZMS w Śródmie ściu liczy już około 12 tys. członków. (zdk)

Z sądu

PECHOWY, MAŁY „BIAŁY DOMEK”

Jan Kotliński l. 28 (Narcyzo wa 13 m. 2), Mieczysław No wak l. 22 (Walbrzyska 51/2) i Bogumił Wawrowski l. 24 (Nar cyzowa 13 m. 1), zaplanowali „skok” na domek jednorodzin ny na ul. Łagiewnickiej. Zaczęli od kilkudniowej obserwa cji upatrzonego obiektu. Tą metodą przekonali się, że przed południem nie ma tam nikogo z domowników.

13 września br. Kotliński i Nowak, ubezpieczeni przez Wa wrowskiego, przeskoczyli parka n, a następnie dostali się do wnętrza domu przez otwór piwniczny. Kratę udało się wy łać bardzo łatwo.

Nikt ich również nie widział, gdy z załadowanymi lupe dm, walizką i torbą wycho dzili z domu. Ponieważ wśród zrabowanych przedmiotów znajdowały się pelisy, Kotliń ski zaproponował wizytę u swojego kolegi szkolnego — krawca, aby ten ocenił ich wartość.

Wizytę u krawca przerwali funkcjonariusze MO z naka zem rewizji. Sprawców wla mania zatrzymano natych miast z całym łupem, którego wartość wynosiła 40 tys. zł.

Wszyscy stanęli przed sądem, który wymierzył im wyso kie kary. J. Kotliński skaza ny został na 4 lata więzienia i 5 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 3 lata, M. Nowak na 3 lata więzienia, 4 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na 2 lata, a B. Wawrowski na 2 lata wię zienia i 3 tys. zł grzywny. (eo)

Wysokopienni

Klub Wysokich, który powstał w Łodzi, przyjął nazwę „Wysokopiennych”. Ma już 60 członków. Wszystkie kobiety mają ponad 1,70 cm, a męż czycy ponad 1,85 cm wzrostu. Klub ma też już swój zarząd, do którego weszło 5 osób, w tym jeden mężczyzna.

Z wodą bez kłopotu ■ Z gazem — gorzej Przedświątce mycie i gotowanie lepiej rozłożyć na raty

Okres przedświątce charakteryzuje się m. in. wzmożo nym zapotrzebowaniem na gaz i wodę. Zasięgnęliśmy w związku z tym informacji w odpowiednich przedsiębiorstwach, aby zorientować się, co czeka łodzian w tym zakresie w najbliższych dniach.

Zaopatrzenie w wodę nie po-

winno nastrożać problemów i spadki jej ciśnienia mogą być tylko wynikiem niespodziewa nych awarii. Dyrektor Przed siębiorstwa Wodociągów i Kan alizacji, zapewnił nas, że wo dy nie zabraknie, mimo iż przeciętnie, w skali rocznej, każdy statystyczny łodzianin zużywa z sieci miejskiej 127

litrów na dobę w swoim go spodarstwie domowym, a w okresie „szczytów” przedświą tecznych zużycie na dobę wzra sta o ok. 20 proc. Na margi nesie warto powiedzieć, że już 17 grudnia PWIK wykonało roczny plan sprzedaży wody.

Gorzej natomiast przedsta wia się sprawa gazu. Tutaj, niestety, ponieważ 70 proc. tego paliwa dostarcza specj alnym rurociągiem Śląsk, od pewnego czasu obserwuje się zmniejszenie dostaw. Nie wie my, czy dotyczy ono tylko naszego miasta, czy też także innych miast, które ze Śląska gaz czerpią. W tej dziedzinie, mogą występować bardzo wy raźne spadki ciśnienia. Dlatego też warto jeszcze raz przypo mnić o konieczności zabezpiec zania kucharek przed wyjści em z domu, a także o „roz kładaniu” zużycia gazu mniej więcej równomiernie w ciągu całego dnia, aby nie pogłębiać wieczornego „szczytu”. (jp)

Usługi w niedziele

W niedziele będzie można skorzystać z wielu usług. Zakłady fryzjersko-kosmetyczne Spółdzielni „Zjednoczenie”, „Postęp” oraz „Uroda i Zdrowie” czynne będą od godz. 8 do 18, a w poniedziałek i wtorek od godz. 7 do 21. W śro dę od 7 do 17.

Zakłady usług fotograficznych Spółdzielni „Studium” przyjmować będą zamówienia w dniu 21 od godz. 10 do 17 na wykonanie zdjęć ślubnych i okolicznościowych w dniach świątecznych. Pralnia „Adaś” Spółdzielni „Czystość” przyjmować będzie w niedziele 21 bm, usługi blyskawiczne i ekspresowe w godz. od 8 do 18.

Jak już informowaliśmy, wszystkie sklepy branży spożywczej, mięsno-wędliniarskiej, a także rybne, warzywno-owocowe, monopolowe i cukiernicze oraz przemysłowe czynne będą w niedziele od godz. 10 do 16. Kioski „Ruch” i inne pracować będą jak w każdą niedzielę.

W poniedziałek nie obowiązują zakaz sprzedaży mięsa w detalu, ale w lokalach gastronomicznych nie będzie się podawać potraw mięsnych.

Zakończymy również, wszystkie sklepy branży spożywczej, mięsno-wędliniarskiej, a także rybne, warzywno-owocowe, monopolowe i cukiernicze oraz przemysłowe czynne będą w niedziele od godz. 10 do 16. Kioski „Ruch” i inne pracować będą jak w każdą niedzielę.

W poniedziałek nie obowiązują zakaz sprzedaży mięsa w detalu, ale w lokalach gastronomicznych nie będzie się podawać potraw mięsnych.

Jak już informowaliśmy, wszystkie sklepy branży spożywczej, mięsno-wędliniarskiej, a także rybne, warzywno-owocowe, monopolowe i cukiernicze oraz przemysłowe czynne będą w niedziele od godz. 10 do 16. Kioski „Ruch” i inne pracować będą jak w każdą niedzielę.

W poniedziałek nie obowiązują zakaz sprzedaży mięsa w detalu, ale w lokalach gastronomicznych nie będzie się podawać potraw mięsnych.

◀ Gdzie uszyć modny „spodniom”? ◀ Krawiecka biurokracja nie nadajeza ◀ Handel bez „dodatku” Przedkarnawałowe rozierki

Sylwester tuż tuż i każda z łodzianek ma w związku z tym sporo kłopotów. Dla ko biety na sylwestrowy czy in ny karnawałowy wieczór, naj ważniejszą naturalnie sprawą jest strój. W tym roku zapo wiada się „szal” sukien dlu gich. Wiele, zwłaszcza mło dych, Ew marzy o stroju, któ rego głównym elementem są spodnie. Ale tu szkopol. O tzw. „spodniom” na wieczoro we okazje niełatwo. W sklepie „Telimena” ukazały się pierw sze „jaskółki”, ale nie czynią one przysłówiowej „wiosny”.

Przezorne łodzianki usiłow ały już przed miesiącem zamówić uszycie wieczorowego „spodniomu”, w którymś z domów mody ŁPKK np. w „Feminie”. Próbowano zamawiać spodnie z kolorowego jedwabiu, wzg lądnie z brokatu czy żakardu. Ale tu wyłoniła się przeszkoda nie do pokonania — brak cennika na tego rodzaju spod nie. Prośby kierowników do mów mody o uzupełnienie cen nika jak dotychczas są gło sa mi wołających na puszczy.

W ośrodkach „Praktyczna Pani”, lub poradniach krawie kich Ligii Kobiet niejedna łodzianka znalazła pomoc i fa chową radę w tym względzie. Nie każda jednak miała odwa gę „porywać się” na własno ręczne szycie sylwestrowej kreacji. Wprawdzie „Telime na” przyrzeka jeszcze dodatko wo dostawy wieczorowych „spodniomów”, ale czyż można mieć 100-procentową pewność, że w ostatniej chwili uda się kupić strój w odpowiednim kolorze i rozmiarze?

Łodziance niełatwo też zgro madzić zestaw środków upiek szających niezbędnych do syl westrowego makijażu. Ze „świecą w rękę” można zna leźć w naszych perfumeriach perłowych kredek do warg i opalizujących pasteli do upiek szania oczu. Nie ma też pudrów prasowanych i płynnych oraz farb do włosów. Brak kremów i maseczek upiększa jących. Wprawdzie niektóre kosmetyki np. farby do wło-

sów mają jeszcze nadejść, ale kiedy, nikt nie wie.

Z kolorem sukni trzeba natu ralnie zharmonizować pantofelki. A nasze sklepy nie mogą nieść, zaoferować nie specja lnego atrakcyjnego. Trzeba więc będzie „bazować” na tym, co się ma w domu... atrakcyjnego.

W domu mody „Nestor” — gorączkowe przygotowania. W tym roku obserwuje się duże zapotrzebowanie na smoki, a nawet fraki. Smokingi szyje się jednak niestety wciąż jesz cze z ciężkiej krepy, bo krawcy nie dysponują inną tkaniną. Wie lu łodzian marzy o modnych spodniach w pążki, tzw. stuczka kowych, coż, kiedy nie można dostać takiej tkaniny. Nie brakuje natomiast jak dotychczas błyszczącego jedwabiu — toteż wielu panów zamówiło sobie do wieczorowego garnituru zamiast kamizelki — szeroki pas z czar nego atlasu. Aby jednak mieć nowe ubranie na Sylwestra,

trzeba było w punkcie zamawiać je w... październiku, a najpóź niej w listopadzie.

(Kas)

Na mieście

Motorniczcy — nasz pan

Zima wszystkim nam daje się we znaki. Jeśli zaś do tego jesz cze zazwyczaj dawać się we znaki sobie nawzajem — życie staje się nie do zniesienia. Wielokrotnie już postulowaliśmy potrzebę podnoszenia kultury pracy i obsługi podróżnych ze strony per sonelu MPK i trzeba powiedzieć, że przykłady chamsstwa są coraz radsze, coraz mniej też np. widuje się konduktorów lub motor niczych obejmujących służbę bez dbałości o swój wygląd zewne trzny.

Powiedzieliśmy, że przykłady takie są coraz radsze, ale, nie stety, nie znaczy to, iż nie ma ich w ogóle. Oto motorniczcy trawa waju 42 przejeżdżającego przedwczoraj przez przystanek Skrajna w kierunku Łodzi o godz. 9.20, na dwa przystanki przed Marysi nem uznał za stosowne nieco się „podroczyć” z kobietą, która usiłowała wsiąść do wagonu (przednim wejściem) czworo małych dzieci. „Co dziecko...”, nastąpiło szarpnięcie, a gdy mu zwrócono uwagę i poproszono o numer służbowy, z właściwym sobie widać brakiem wychowania wykrzyknął: „Numer kolnie rzka!”. A potem do interweniującej: „Zjedźżaj, ty!...”. W re zultacie troje dzieci pojechało, a kobieta z czwartym pozostała na przystanku. Doceniamy wagę trudności kadrowych MPK, ale uważamy, iż dla pracownika z takim „obyćciem towarzyskim” nie ma miejsca w tym przedsiębiorstwie.

J. POTĘGA

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 67, 400-00	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS	265-96, 547-20
Pomoc drogowa PZM	598-80
Pogotowie energetyczne	334-31
Pogotowie oświat. ulic	220-89
Ośrodek Inf. Usł. EZSP	398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej	359-15

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 „Tragedyja, albo rzecz o Ja nie i Herodzie”.
TEATR POWSZECHNY — godz. 19.15 „Ojcowie rodzą się w szafach”.
TEATR NOWY — nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Mał i żona”.
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — godz. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”.
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Ja dzia wdowa”.
OPERETKA — godz. 19 „Skrzy dlaty kochanek”.
KAWIARNIA „AGAWA” — Ka baret „U Bena” godz. 22.30
TEATR ARLEKIN — nieczynny
TEATR PINOKIO — nieczynny
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert sym foniczny — Ork. PFL. Dyry gent — Antoni Wacherek. So lista — Bernard Ladysz — bas. W programie: M. Rimski-Kor sakow — Suita z op. „Baśń o czarze sultanie”, A. Chacza turian — Suita z bal. „Sparta kus”. D. C. Imarosa — Il Maastro di Cappell.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁOKIEN NICTWA (Piotrkowska 282) czynne godz. 10-17
MUZEUM SZTUKI (Więkow skiego 36) czynne od godz. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wol ności 14) — czynne od godz. 10-15
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) nieczynne
MUZEUM KATEDRY EWOLU CJI I ETOLOGII (Park Sten klewicza) — czynne od godz. 10-17
ŁÓDZKIE ZOO — czynne od godz. 9-16 (kasa czynna do 15.30).

KINA

BALTYK — „Cztery damy i as” od lat 18 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
POLONIA — „Topkapi” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WISŁA — „Kochać” od lat 18 (szwedzki) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WŁOKNIARZ — nieczynny
WOLNOŚĆ — „Mściciel z Prze kłaję Góry” od lat 16 (jug.) godz. 10, 12 (2 — seans zamknięty), 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Szepczące ściany” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

KINA STUDYJNE

STYLOWY — „Cyrk jedzie” od lat 7 (USA) godz. 16, „Zabła kana w Rzymie” od lat 16 (wl.) godz. 18, 20.15
STUDIO — „Susza” od lat 11 (braz.) godz. 17.15, „Karabi ny” od lat 16 (braz.) g. 19.30
KINA I, II i III KATEGORII
ADRIA — Pożegnanie z tytu łem: „Szkatuła pani Józey” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA — „Oskar” od lat 16 (fr.) godz. 17, 19
ENERGETYK — „Człowiek z Hongkongu” od lat 14 (fr.) g. 17, 19.15
DKM — „Zbyszek” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
GDYNIA — Przegląd polskich filmów nagrodzonych na MFF: „Sublokator” od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18 — przed seansami losowanie fotostów filmowych, 20
HALKA — „Szare kaczkę” od lat 7 (radz.) godz. 16. „Paź dzielnik” od lat 14 (radz.) g. 18, 20
I MAJA — „Arsen Lupin contra Arsen Lupin” od lat 14 (fr.) godz. 15.30, 17.45, 20
LUTNIA — „Wiryeja” od lat 14 (radz.) godz. 15.45, 18, 20.15
LDK — „Wojna i pokój” od lat 14 (radz.) g. 15, 17.30, 20
ŁACZNOŚĆ — „Samotność we dwójce” od lat 16 (pol.) g. 18
MLODA GWARDIA — Przegląd polskich filmów nagrodzonych

O Łodzi wieczorem informuje NPR „Dziennika”

Czytelnicy dzwonią w godz. 19—21, tel. 395-59

Reporter wyrusza na miasto po godz. 21

Dla wygody naszych Czytelników — „Dziennik” uruchomił nocne pogotowie reporterskie. W godzinach od 19—21 z wyjątkiem sobót i niedziel, łodzianie mogą zgłaszać telefo nicznie pod nr 395-59 wszelkie uwagi na temat zaktów w tym miast w późnych godzinach popołudniowych i wie czorowych. Po godz. 21 na codzienny rajd po ulicach Łodzi wyrusza dyżurny reporter „Dziennika”.

Gdy miasto śpi...

Kiedy łodzianie szykowali się już do snu, my redakcyjna „Warszawa” wyjechaliśmy do Olechnowa, aby na stacji towarowej odwiedzić ludzi, którzy tej nocy spać nie będą.

Na stacji tej w czasie jed nej zmiany pracuje przeszło 50 osób — obsługują pociągi (36, 37 na dobę), formują je, aby odesłać do Warszawy, Kutna, Skarżyska, Skierniewic, Krako wa, Piotrkowa, do Łodzi - Wi dzewa i Makuszewic. Wagony wożą węgiel, sól, bawełnę, zbo że, chołnki itd.

Dzień pracy trwa dla tych ludzi 12 godzin. Zdecydowana większość pracuje pod gołym niebem, bez względu na aure. Jakże mają warunki pracy, czy dostają odpowiednią odzież, czy są ciepłe posiłki? — takie py tania zadaliśmy kolejarzom, ma nętrzymym, zwrotniczym, nasta wiaczom, odprawiaczom tech nicznym i rewidentom.

Eugeniusz Kowalski — rewident — skarżył się na niepo rzedną zmianę długich butów filcowych na tatrzańki — owszem są lżejsze, wygodniej sze, ale trudno w nich pracować w śniegu po kolana.

Robotnik pracujący przy syg nastach Wł. Jahnuzny — nie do staje żadnych butów ani filo wych, ani gumowych. — Trze wkłi skórzane nie grzeją w mroź, a w czasie deszczu prze makają. Rękawice dostajemy raz na pół roku, to trochę za rzad

(e. ó.)

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM Im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedzicy Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM ul. Sterlinga 13 — przyjmuje ro dzaje i chore ginekologicznie z dziedzicy Śródmieście z rejonowych poradni „K”, ul. Nowotki 60 i Kopiczńskiego 32.
Klinika WAM, ul. M. Fornał skiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedzicy Polesie i Śródmieście z rej. poradni „K”, ul. Piotrkow ska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital Im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedzicy Bałuty.
Szpital Im. B. Jordana, ul. Przędzyczna 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedzicy Włdzew.
Chirurgia południe — Szpital Im. Brudzińskiego (Koszyńców Gdynskich 61)
Chirurgia północ — Szpital Im. Sterlinga (Sterlinga 1/5)
Laryngologia — Szpital Im. Piętkowskiego (Piotrkowska 193)
Okullistyka — Szpital Im. Jon schera (Millonowa 14).
Chirurgia i laryngologia dzie cieca — Szpital Im. Kopnickiej (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital Im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)
Toksykologia — Centralny Szpi tal Kliniczny WAM (Zeromskie go 113).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Stenklewicza 137, tel. 666-66, przyjmuje zgłoszenia telefonicz ne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. Wizyty domowe są zaliczane w godz. 20-4.
Ambulatorium doradźnię pomocy internistycznej przyjmuje chorzy z nagłymi zachorowa niami internistycznymi w go dzinach 18-7, ul. Leclnicza 6.
Nočna pomoc pielęgnarska dla m. Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — przyjmuje zgłoszenia telefonicz ne na zabieg do domu w godz. 19-4. Zabieg wykonuje się w godz. 20-5.
Od 1.X ub. r. łódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego prze niesiona została na ul. Leclnic zą 4.

Dwudziestolatek

Kiedy się organizowali w 1949 r. pod nazwą „Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych Oddział w Łodzi”, biuro miało charakter pracowni, złe warunki lokalowe, trudności kadrowe — na palcach można było policzyć w Łodzi architektów — i szerokie plany na przyszłość. Nikt, z założycielem biura na czele — inż. arch. Romanem Szymborskim (późniejszym współtwórcą Teatru Wielkiego) nie przypuszczał, że po dwudziestu latach, kiedy znani będą w Łodzi jako Miastoprojekt-Łódź, dorobek ich będzie przedstawiał się tak imponująco: ponad 12,500 projektów dla 2137 obiektów, w tym dokumentacja dla 1726 domów mieszkalnych. Pozostały 411 obiektów to szkoły, przedszkola, pawilony usługowe, żłobki, ośrodki zdrowia, budynki biurowe, uczelnie itp. Około 45 proc. łódzian mieszka w nowych budynkach zaprojektowanych w „Miastoprojekt”. W związku z tym ponad 300 pracowników, z czego ponad 40 proc. z cenzusem wyższej uczelni, „wylało” litry tuszu na tony kalki technicznej. Oczywiście w całym dwudziestolecu. Gdyby istniał zarzucony, niestety, zwyczaj podpisywania domów przez projektantów, nazwiska kilkunastu pracowników „Miastoprojektu” powtarzałyby się na wielu obiektach łódzkich. Niestety, tak nie jest. Projektanci „Miastoprojektu” wznoszą więc Łódź anonimowo, wytrwale i mniej lub bardziej konsekwentnie. Sytuacja kadrowo-techniczna, a zwłaszcza materiałowa przedsiębiorstw budowlanych to jest tych, od których zależy ostateczny kształt zaprojektowanego obiektu, nie zawsze pozwala architektom na takie „rozwiniecie skrzydeł”, na jakie mieliby akurat ochotę. Trzeba bowiem budować z tego, co się ma, z tego, co najtańsze. I trzeba budować szybko i w związku z tym — szybko projektować. Co nie oznacza rezygnacji z aspiracji twórczych popartych dyplomem architekta...

„Miastoprojektowi” stuknęło dwadzieścia lat. Dwudziestopięcioletnie obchodzić będzie już jako twórca nie tylko porzucanych po całym mieście obiektów, ale przede wszystkim jako ten, który, nam łódzianom, przedstawi (częściowo już w tym czasie zrealizowany a częściowo przygotowany dokumentacyjnie) projekt przebudowy znacznej części śródmieścia. Inżynierowie „Miastoprojektu” mają więc szansę, która rzadko trafia się architektom — szansę podpisania się pod projektem centrum olbrzymiego omalże nie milionowego miasta. By się z tego zadania dobrze wywiązać, nie wystarczy być tylko dobrym fachowcem, trzeba być także i społecznikiem. Zyczmy im w tym dziele osiągnięcia wielkich sukcesów. Nie tylko dlatego, że jesteśmy w tym jak najbardziej zainteresowani.

A. PON.



Z WFO Nowy film o Wyspiańskim

W atelier Wytwórn Filmów Oświatowych w Łodzi, wspaniała, staranna dekoracja do jednej ze scen „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego. W głębi widać barwne oryginalne witraże, które są wierną kopią nie zrealizowanych projektów witraży wawelskich tego wszechstronnego artysty. Reżyser Stanisław Sapiński ustawia grupę statystów w barwnych strojach ludowych, wypożyczonych z Teatru im. S. Jaracza. Na pierwszym planie Geniusz (Feliks Zuckowski) z uniesioną w rękach czarą. Wchodzi Konrad (Stanisław Zacyk) zbliża się do Geniusza, wytrąca czarę, która spada w otwór podziemia, gdzie majaczy fioletowe światło. Pochylił się Konrad zamyka wrota, zatyka pochodnię, która gaśnie. Konrad staje na wrotach i woła: „Na wrotach grobów stoje. Państwo, zdobyłem moje. Sława narodzie! Stała! Harpio narod!”

Dziesięć lat temu, w tej samej wytwórni, ten sam reżyser, zrealizował pierwszy film o Wyspiańskim, w którym rolę Konrada grał, jak i teraz, Stanisław Zacyk. W 100 rocznicę urodzin artysty, podjął się porównie stworzenia filmu o nim, poszerzając scenariusz o wszystkie dziedziny sztuki, jakimi parzył się Wyspiański, a więc obok dramatów i dzieł malarskich, uj

rzeczy projekty scenografii i kostiumów, witraże i drobniaki zaprojektowane przez Wyspiańskiego.

Po zdjęciach atelierowych w Łodzi, ekipa przeniesie się kolejno do Warszawy i Krakowa. Tam filmowane będą dzieła artysty znajdujące się m. in. i w Muzeum Narodowym i w Muzeum Historycznym miasta Krakowa. Jedyny plener — Wawel. Zakończenie zdjęć przewidziane jest na 20 stycznia przyszłego roku.

(hosz)

Foto — L. Olejniczak

„Stanisław Wyspiański”. Scenariusz, realizacja: St. Sapiński, muzyka: T. Małi, zdjęcia: T. Rudnicki produkcja WFO w Łodzi.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście

90 nagród — premii

Jak już informowaliśmy, onegdaj odbyło się publiczne losowanie 90 nagród — premii wśród uczestników listopadowych premiowych zakupów wydawnictw książkowych ogłoszonych z okazji 20-lecia „Domu Książki” i 25-lecia „Dziennika Łódzkiego”.

MALE POWSZECHNE ENCYKLOPEDIA (30 egzempl. à 250 zł) wylosowali:

W. Gołąbek, M. Retelska, L. Gasek, M. Włoczęcka, Z. Bakliński, Z. Nowacki, Z. Cichowicz, J. Olejnik, L. Sielski, J. Pawlak, U. Białkowska, H. Wagnowska, H. Adamska, S. Skiba, W. Burko, E. Zapędowska, J. Tomaszewska, A. Tworzkiewicz, K. Łaciński, H. Rykiewicz, M. Kłosińska i J. Matysiak — wszyscy z Łodzi. Ponadto: F. Dolik i A. Drezner z Wielunia, M. Wisłowski i A. Rogala z Sieradza, E. Błasiak (dwukrotnie) z Radomska oraz U. Kowalska ze Zduńskiej Woli i E. Bracki z Posadowki.

ILUSTROWANE WYDANIE „TRYLOGII” H. SIENKIEWICZA (30 egz. à 200 zł) wylosowali: W. Wudkowski, A. Snitko, J. Brzezińska, E. Małowicka, J. Matysiak, L. Sanicka, W. Kościński, S. Wojtkiewicz, J. Izdebski, J. Tomaszewska, E. Zdziobek, E. Łacińska, J. Jaroszewski, R. Kaczorowska, H. Niemczyk, F. Engelbrecht, E. Gawlik, A. Prysiażniak, M. Retelska, J. Matysiak i A. Kwieciński — wszyscy z Łodzi. Ponadto: U. Kowalska ze Zduńskiej Woli, I. Dylewska z Łęczycy, S. Burzyńska i H. Woldan z Radomska, B. Stolarek ze Zgierza, H. Szczeka z Warty i J. Kobalczyk z Nowin.

BONNE KSIĄŻKOWE (30 szt. à 50 zł) wylosowali: L. Józwiak,

Z. Karaś, M. Mieszkuć, E. Tomaszewski, J. Smałkowski, C. Rózanowicz, H. Kasperek, E. Lewczuk, M. Ochota, W. Lebiada, M. Modrak, J. Weber, T. Ratajczak, E. Ostromecka, S. Cichocka, K. Westa, A. Wojciechowski, I. Mikulska i W. Kur — wszyscy z Łodzi. Ponadto: D. Skoczylas z Wielunia, Z. Burzyński i J. Buczkowska z Radomska, L. Motyewska i L. Sarnicka z Sieradza, K. Olszak z Krośnice, S. Gójek z Łowicza, P. Monikowski i A. Szczepanik z Łasku, J. Ogłosa z Sosnowca i J. Szubert z Bełchatowa.

Wszystkim zainteresowanym wymienionym wyżej nagrody — premie zostaną wysłane pocztą na adresy podane w kuponach.

Awaria sieci tramwajów MPK — przeprasza

Wczoraj, w godzinach popołudniowych szczytu nastąpiła poważna awaria kabla zasilającego wysokiego napięcia przy ul. Tramwajowej. W wyniku tego pojawiły się zaniki napięcia w sieci MPK, a co za tym idzie zakłócenia w ruchu tramwajów. Natiychmiastowa akcja pracowników Zakładu Energetycznego doprowadziła do podłączenia kabla rezerwowego. Trwają jednak prace przy naprawie uszkodzeń. Być może zakłócenia w ruchu wystąpią także rano, za co dyrekcja MPK przeprasza swych klientów.

Nieregularności w kursowaniu tramwajów mogą wystąpić w śródmieściu, na Stokach, na ul. Narutowicza, Kilińskiego. Ad. Kościuski, Armii Czerwonej i Nowotki.

(bz)

„Dziennik” w prenumeracie

Nasze informacje o możliwości zaprenumerowania „Dziennika Łódzkiego” z dostawą za granicę wzbudziły duże zainteresowanie Czytelników. Mamy sygnały, że urzędy pocztowe nie zawsze potrafią udzielić wyczerpujących informacji na ten temat.

Podajemy więc, co trzeba zrobić, by zaprenumerować „Dziennik” dla rodziny, przyjaciół lub znajomych przebywających na obczyźnie.

Zlecenia wysyłania „DL” za granicę przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, nr konta PKO 1-6-100024. Opłaty wynoszą:
▲ kwartalnie 54 zł 60 gr
▲ półrocznie 109 zł 20 gr
▲ rocznie 218 zł 40 gr.

Przy okazji przypomniemy, że stałą dostawę „Dziennika” w kraju również najlepiej zapewnić sobie drogą prenumeraty. Przyjmują ją wszystkie placówki „Ruchu” oraz urzędy pocztowe.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr BORECKI — ginekolog, Traugutta 9
Dr MARKIEWICZ — specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe, Piotrkowska 109, szesnasta — osiemnasta

ZYLAKI kończyn dolnych operuje i leczy Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów „ZDROWIE” w punkcie usługowym przy Al. Kościuski 67 oraz wykonuje wszelkie zabiegi ginekologiczne, badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 664-87 6998 k

DOMEK jednorodzinny 5-izbowy (c.o., woda) — sprzedam, Łódź-Ruda, Orłowska 8/10 80904 g

DZIAŁKĘ budowlaną 14.100 m kw., malowniczo położoną nad Pilicą w Inowłodzu sprzedam. Wymarzona na dom wczasowy. Polakowa, Tomaszów Maz. Wyzwolenia 49-51
PUDEŁO czarne, rodowodowe sprzedam, Małopolska 38 (przy Łagiewnickiej 120)

KOLEJKĘ elektryczną „HO” sprzedam. Telefon 257-70, godz. 15-17

WIELKA Encyklopedia Powszechna sprzedam. Tel. 360-72, godz. 20-21

„RENAULT R 10” (październik rok 1969), stan idealny sprzedam. Rajska 4 m. 9 blok 7

„SKODE-Octavie” sprzedam, Sieradz, Pułaskiego 1 m. 3 80294 g

SAMOCHOÓ osobowy „Renault-Fregata”, stan bardzo dobry — pilnie sprzedam. Cena 65.000. Czesław Zapata, Kolumna, ul. Lubelska 10

GARAŻU w okolicy Cmentarnej — poszukuje. Telefon 305-15 80735 g

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 415-22 80405 g

MATEMATYKA. 257-57. Mgr Pluskowski

MŁODY, energiczny, zajmujący odpowiedzialne stanowisko handlowe przymie pracę od godz. 16. Oferty „80406” Prasa, Piotrkowska 96

WOJEWODZKI Zakład Szkolenia „Oświata” w Łodzi posłada wolne miejsca na następujących kursach: monter urządzeń chłodniczych, pałacz c.o., kroju, szycia i modelowania, spawania elektrycznego i gazowego oraz na kursy mistrzowsko-czeladnicze: malarski, ślusarski, elektryczny. Zapisy w godz. 9-16 ul. Kilińskiego 43, tel. 290-09 9332 k

POMOC domowa na stałe potrzebna zaraz. Niciańska 12 m. 36, bl. 33

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi w okresie świątecznym, Sylwestra. Telefon 420-37 80464 g

ARTYSTYCZNIE wykonuje stroje ślubne z powię rżonych materiałów (ma Roma, Zachodnia 75 — Orich 79805 g

PRZERÓBKĘ garderoby, spodni, skracanie płaszcz, skay, skóry, kożuchów, futer, Marczewski, Piotrkowska 88 80493 g

WYRÓB i sprzedaż czapek, kapeluszy i koron karnawałowych. Mysiowski, Łódź, Pirmowicza 2, tel. 275-28

KOLDRY z pierzyn, puchowe, welniane, watowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i szybko Pracownia Kołder J. Zalewska, Targowa 31 80598 g

OPRAWA i sprzedaż obrazów. Wschodnia 21, Janiak 80198 g

SUPERELEGANCKIE suknie ślubne, artystycznie wykonane — wypożycz wypożyczalnia sukien, Zachodnia 75, Nowakowska 80274 g

PRALNIA chemiczna D. Sudomir, Limanowskiego 24 w ciągu 2 dni czyszcisz wszelkie garderobe, suknie ślubne i balowe, futra, ortalony, laminaty, pranie kożuchów i farbowanie 80274 g



Totalizator

Sportowy w Łodzi wyplacił w ostatnich dniach tj.

7 grudnia 1969 r. w Łodzi za 6 trafień	707.845,— zł
7 grudnia 1969 r. w Łodzi za 5 traf. prem.	283.138,— zł
7 grudnia 1969 r. w Łęczycy za 5 traf. prem.	283.138,— zł

a w NOWYM ROKU 1970 życzy wszystkim swym SYMPATYKOM RÓWNIIE WYSOKICH WYGRANYCH!

WYWAZANIE kół samochodowych TOS. Wigury 5, od godz. 6 do 22

WYPOCZYNALNIA sukien. Obr. Stałnarada 32 Podniesińska. Czynna w niedzielę 28 bm.

WYTNIL, zachowaj! Frywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” — 50 lat działalności, kojarzy małżeństwa w oparciu o naukowe zasady psychologii. — Napisz Gdańsk, Śniadeckich 261 p

UWAGA! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrena” Warszawa, Elekoralna 11. Informacje 10 zł z naczkami 8742 k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Z-CĘ KIEROWNIKA recepcji, Kierownika sali restauracji z wykształceniem wyższym lub średnim i znajomością języków obcych oraz muzyka-pianiste do koncertowania w sali kawalarni — zatrudni z terenu m. Łódź Hotel „Orbis-Grand” w Łodzi, Piotrkowska 72 (wejście od ul. Traugutta 1/3). 9233-k

TECHNIKA chemika z kilkuletnią praktyką z terenu m. Łódź zatrudni Instytut Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej, Łódź, ul. Wróblewskiego 15. Zgłoszenia osobiste w godz. 9-13.

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Wyrobow Papierowych w Łodzi, ul. Warecka 1/7 — Teofilów ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie w 1970 r. następujących remontów ciepłono-energetycznych:

- Kapitałny remont kotła typ E-125/20-2, nr fabr. 20987.
- Czyszczanie 2 kotłów parowych typ E-125-20-2 nr nr fabryczne 19318 i 19319.
- Próba wodna zbiornika powietrza o poj. 10 m³.
- Kapitałny remont 8 kotłów wodnych o poj. 200-1250 litrów.
- Montaż zbiornika solanki.
- Montaż 2 wymienników jonitowo-sodowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne wg Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 30. III. 1969 r. Dz. Ustaw 9/69. Oferenci winni posiadać aktualne zaświadczenia wydane przez Dozór Techniczny w Łodzi, pozwalające na wykonywanie w/w prac. Informacje dotyczące przetargu można uzyskać w dz. gł. energetyka ŁZWP Łódź, ul. Wwarecka 1/7 w godz. 7-15, tel. 593-80, wewn. 45. Oferty w zalakowanych kopertach składać w dz. gł. energetyka w/w zakładów do dnia 10. I. 1970 r. godz. 10 z napisem: „Przetarg”. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 13. I. 1970 r. o godz. 10 w ŁZWP Łódź, ul. Wwarecka 1/7, w biurze na I p. pokój 34. ŁZWP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 9181-k

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNYM ŁÓDZKIEJ GRY LICZBOWEJ „KUKULECZKA”

Warunkiem udziału w konkursie jest złożenie do gier w okresie od 21 grudnia 1969 r. do 18 stycznia 1970 r. sześciu pięciokrotnych kuponów, a następnie przesłanie odcinków „C” tych kuponów do ŁGL w terminie od 2 do 22 stycznia 1970 r.

WSRÓD UCZESTNIKÓW KONKURSU ZOSTANĄ ROZŁOSOWANE: KSIĄŻECZKI PKO Z WKŁADAMI PIENIĘŻNYMI — SAMOCHEMOWA, MOTOCYKLOWE I MIESZKANIOWE.

Regulamin do wglądu w punktach odbioru kuponów.

NA GŁÓWNA WYGRANA W BIEŻĄCEJ GRZE PRZYPADA OKOŁO 460.000 ZŁ.

POMATURALNA SZKOŁA MEDYCZNA PIELĘGNIARSTWA OGŁASZA ZAPISY do klasy pierwszej dla łódzianek.

Nauka rozpocznie się w miesiącu styczniu 1970 r. i trwa 2 lata.
Warunkiem przyjęcia jest:

- posiadanie świadectwa dojrzałości
- dobry stan zdrowia
- złożenie pomyślnie egzaminu z higieny.

Podania należy składać w sekretariacie szkoły, ul. Ciołkowskiego 2.
Dodatkowych informacji udziela się także telefonicznie, tel. 430-26 w godz. 9-14. 9196/k

★ Książka ★

ZAWSZE MIŁYM I STOSOWNYM
UPOMINKIEM GWIAZDKOWYM!
KSIĘGARNIE

„Domu Książki”

uprzejmie zapraszają i polecają
WYDAWNICTWA z różnych dziedzin
DLA CZYTELNIKÓW
od lat 3 do 100.

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHEMÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ, ul. WIGURY 7, tel. 652-88

ZAWIADAMIA użytkowników samochodów m-ki „ŻUK”

że przyjmie do naprawy głównej
w roku 1970 każdą ilość w/w samochodów.

Gwarantujemy szybkie i solidne wykonanie napraw.

Centrala
Wytwórczości i Handlu Dewocyjnego
„ARS CHRISTIANA”
w Warszawie, ul. Ogrodowa 37
prosi o składanie ofert na dostawę
laurek komunijnych, pamiętek,
albumów, wianków oraz karnetów
wielkanocnych, pisanek itp.
w nieprzekraczalnym terminie do dnia
5 stycznia 1970 r. Informacji udziela
Dział Handlowy tel. 20-70-01, 02, 03.

TYDZIEŃ W TV

SOBOTA — 20 BM.

9.55 — Geografia (kl. VII): „W Niemieckiej Republice Demokratycznej”, 10.30 — „Ostatni zachód słońca” — am. film fab. 12.15 — Przerwa 13.55 — Program dnia, 14.00 — Kurs rolniczy: „Wpływ wczesnego odesadzenia na częstotliwość oproszenia”, 14.35 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci, 14.45 — Program tygodnia 15.15 — Przerwa, 16.10 — Program dnia, 16.15 — LWD, 16.40 — Dziennik, 16.50 — Teleferie dla młodych widzów, 17.10 — „Pół godziny dla rodziny”, 17.40 — „Historii puszczy ciąg” dalszy, 17.50 — „Cyrk na lodzie” — film radz., 18.50 — „Zdobychy Malubiting”, 19.10 — „Frotestujemy” — film węgierski (o Wietnamie), 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Monitor, 20.20 — „Ostatni zachód słońca” — am. film fab. 22.05 — Dziennik, 22.25 — „Framonhit 69” — film, program rozrywkowy, 22.55 — „Kto by przypuszczał?” — film ang. 23.50 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 21 BM.

8.15 — Program dnia, 8.30 — Kurs rolniczy, 8.55 — Przypominy, radzimy, 9.10 — „Radość i gorzkość” — film z serii: „Cztery pancerni i pies”, 10.30 — „Młodzi muzycy”, 11.15 — „Melodie z zimą w tytule”, 11.35 — „Niebo należy do dziewcząt” — film radz., 12.00 — Dziennik, 12.15 — RWPB w akcji, 13.15 — „W starym kinie”, 14.10 — „Porównania” — program wiejski, 15.00 — „Cecylia, lekarka wiejska” — franc. film seryjny, 15.30 — Dla dzieci: „Parasol wujka Filipa”, 16.00 — „Komendant stacyjny” — film z serii: „Przygody pana Michała”, 16.30 — PKF, 16.40 — Klub sześciu kontynentów, 17.20 — Teatr Niedzielny: „Ballady z miasta Łodzi” — H. i L. Karwacy, 17.40 — Starostka, J. Kubicki, B. Sochnacki, 18.00 — „Dwyznaczni” — jugos. film fab., 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.00 — „Igraszki z diabłem” — Jana Drdy, 21.50 — Magazyn sportowy, 22.20 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 22 BM.

14.25 — Fizyka (kurs przygotowawczy): „Prawo gazów doskonałych” i „Ciepło właściwe”, 15.30 — Przerwa, 16.35 — Program dnia, 16.40 — Dziennik, 16.50 — Dla dzieci: „Zwierzyniec”, 17.35 — Magazyn ITP, 17.45 — „Echo stadionu”, 18.00 — LWD, 18.15 — Kino filmów animowanych, 18.45 — „Eureka”, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — Teatr TV: „Snoob” C. Sternheima, Ok. 21.25 — Kontakty, 22.00 — Dziennik, 22.15 — Program na jutro, 22.20 — Fizyka — powt.

WTOREK — 23 BM.

9.00 — Teleferie: „Jak Hup i Hop wyruszyli w świat” — film, „Wycieczka do Krakowa”: I. Barbakan, film z serii: „Thierry Smialek”, 10.15 — „Druga strona medalu” — w. film fab., 11.45 — Przerwa, 16.35 — Program dnia, 16.40 — Dziennik, 16.50 — LWD, 17.10 — „Objętość” — progr. public., 17.40 — Telewizyjny Ekran Młodych, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — „Druga strona medalu” — w. film fab., 21.35 — Czwarta zmiana, 22.05 — Dziennik, 22.20 — Program na jutro.

ŚRODA — 24 BM.

9.00 — Teleferie: „Jak Hup i Hop malowali kajotę” — film, „Wycieczka do Krakowa”: II. Szopki krakowskie, film z serii: „Thierry Smialek”, 10.10 — Przerwa, 14.55 — Program dnia, 15.00 — Dla dzieci: „Szare kaczątko” — radz. film fab., 16.05 — LWD, 16.20 — PKF, 16.30 — Dziennik, 16.40 — Dla dzieci: „Opowieść o żywej wodzie” — II wieczór baśni, 17.10 — „Cezario flamingów” — film meks., 18.30 — „Światowid”, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — Biesada

ludowych poetów z cyklu: „Z Kolbergiem po kraju”, 20.40 — „Zapomniana melodia” — archiw. pol. film fab. W rolach gl.: H. Grossówna, J. Andrzejewska, M. Znicz, A. Zabczyński, A. Feter, S. Sielański, 22.05 — „I ty będziesz moją panią” — film polski, 22.25 — „Złote serce” — am. film fab., 23.50 — Program na jutro.

CZWARTEK — 25 BM. (ŚWIĘTO)

10.05 — Program dnia, 10.10 — „Ostatni Mohikanin” — film fab. prod. jugos.-niem., 11.40 — „Późnogieotyckie malowidła” — z cyklu: „Szlakami zabytków”, 12.00 — Dziennik, 12.00 — „Zwierzeta z wysp Galapagos” — film ang., 13.05 — Dla dzieci: „Sindbad-Żeglarz”, B. Leśmiana, 14.05 — „Cyrkowy wóz” — progr. rozrywkowy, 15.15 — „Panienka z okienka” — pol. film fab., 17.50 — Szopka góralska, 18.20 — „Bigos myśliwski” — rep., 18.45 — „Sport 69” — film pol., 19.30 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — „Mandrin” — franc. film fab., 22.05 — „Kariera” — progr. wg scenariusza J. Gruzdy i J. Fedorowicza, 23.35 — Program na jutro.

PIĄTEK — 26 BM. (ŚWIĘTO)

9.30 — Program dnia, 9.35 — „Czarodziejska lampa Aladyna” — radz. baśń filmowa, 11.00 — Arcydzieło, 12.00 — „Skrażony bałon” — czeski film fab., 13.25 — Muzyka wawelskich koronacji, 14.10 — Debiut, 14.40 — „Tajemnica Azji” — film z serii: „Przygody pana Michała”, 15.10 — „Panie bracie, towarzyszu” — rep., 15.40 — Teatr TV: „Mieszkańca szlacholcem” Mollera, 16.40 — „Synowie ludożerców” — I część rep., „Przez antypody”, 17.10 — Rewia Polskich Nagran. Wykonawcy: S. Kozłowska, H. Kunicka, D. Lerska, R. Andia i zespół „Terny”, I. Sanior, T. Woźniak, grupa „ABC” i H. Frackowiak, Tercet Egzoty, „Trubadury”, zespół baletowy Teatru Wielkiego w Łodzi, 18.15 — Tele-Echo, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — Kabaret — Czesław Artystyczna, 21.05 — „Pół żartem, pół serio” — am. film fab., 23.00 — Wiadomości sportowe, 23.10 — Program na jutro.

SOBOTA — 27 BM.

9.00 — Teleferie: „Jak Hup i Hop wykopalili szczotkę”, „Wycieczka do Krakowa”: III. Jan Matejko, film z serii: „Thierry Smialek”, 10.15 — „Kapelusze pana Anatola” — pol. film fab., 11.50 — Przerwa, 16.20 — Program dnia, 16.25 — LWD, 16.40 — Dziennik, 16.50 — Teatr Młodego Widza: „Gniwko, syn rybaka” — cz. i pt., „Zdrada”, 17.50 — Spotkania z przyrodą”, 18.15 — Pegaz, 18.50 — „W chmurach i piórach” — II część rep., „Przez antypody”, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Monitor, 20.20 — „Wieczór w Ołpmi” — rozrywkowy film franc., 21.15 — Dziennik, 21.35 — „Nocne sam na sam” — czeski film fab., 23.00 — „Śpiewa Dempsey Knight” — film, 23.20 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 28 BM.

8.25 — Program dnia, 8.30 — Przypominy, radzimy, 8.45 — Dla młodych widzów: 1. „Gdzie my, tam granica” — film z serii: „Cztery pancerni i pies”, 2. Klub Pancernych, 10.00 — „Pozdrowienia od przyjaciół”, 10.45 — Melodie na dzień dobry, 11.05 — „Odwrot” — film polski, 11.30 — „Czy znacie Leningrad?” — Dziennik, 12.15 — Muzyka staropolska we Wrocławiu — program z cyklu: „Muzyka i architektura”, 13.00 — „Najazd Czarnego Księcia” — radz. film fab., 14.20 — Przemiany, 14.30 — „Cecylia, lekarka wiejska” — franc. film seryjny, 15.20 — PKF, 15.30 — Jan Wilkowski: „Współczesny, piękny świat” z cyklu: „Dziecielinę i Świętopolski”, 16.15 — „Tajemnica Azji” — film z serii: „Przygody pana Michała”, 16.45 — „Portrety” — Wojciech Bogusławski, 17.25 — „Wielka gra” — teleturniej, 18.15 — Scena Monodram: „Co jest za tym murem” J. Śwera, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — Koncert estradowy: „Biała dama”, 20.50 — Felieton literacki, 21.05 — „Niedziela jak inne” — w. film fab., 22.40 — Magazyn sportowy, 23.10 — Program na jutro.

RADIO

SOBOTA, 20 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad., 8.10 Dzień dobry, tu Red. Społeczna, 8.15 Muzyka muzyczna, 8.44 Koncert zyczeń, 9.00 Dla kl. IV „Leśne SOS”, 9.20 Koncert rozr., 10.00 Wiad., 10.05 „Pompaliny”, odc. pow., 10.25 Muzyka klasyczna, 10.50 Problemy Wiedzy i Życia, 11.00 Dla kl. VII „Czy tylko chemicy nie rozgrywką?”, odc. pow., 11.25 (L) Koncert ork. mandolinistów LRPR z udziałem solistów, 11.49 Rodzice a dziecko, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Koncert z polonem, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Dla kl. III-IV „Bramin Kulata”, odc. pow., 13.25 Pieśni walki Wietnamu połudn., 13.40 Więcej, lepiej, taniej, 14.00 Czy znasz tę książkę, 14.30 Koncert ork. PR i TV w Krakowie, 15.00 Wiad., 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców, 16.00 Dziennik, 16.10 Popołudnie z młodzieżą, 18.50 Muzyka i akt, 19.15 „Dziś pytanie — wczoraj odpowiedź”, 19.30 Wędrowki muzyczne po kraju, 20.00 Dziennik, 20.25 „Bez piosenki ani rusz” — o żołnierzach i dia żołnierz, 20.47 Kronika sportowa, 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 22.30 Sobotnia parada ulubionych orkiestr i piosenek, 23.00 II wydanie dziennika wieczornego, 23.10 D. c. parady ulubionych rytmów i piosenek, 23.40 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad., 8.35 Aud. dokumentalna, 9.00 G. Rossini — Muzyka z baletu „Śnieg czarodziejski”, 9.30 Wiad., 9.35 Czego chcemy słuchamy, 10.25 Teatr PR — Scena Polska — L. Soski, 10.55 Śpiewy staropolskie, 11.25 Koncert chopinowski, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 F. M. Manfredini: Con certo g-moll op. 3 nr 10, 12.40 (L) Program — komunikaty, 12.45 (L) Tańce różne, 13.05 (L) „Od Łęczycy i Ozorkowa”, 13.15 (L) Na antenie województwa, 13.30 (L) Radioreklama, 13.40 „Koni” — fragm. opow. 14.00 Wiad., 14.05 W muzycznym dialogu, 14.30 „Po co się starać?” — humoreska, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 15.30 Sylwetki piosenkarzy radzieckich, 15.50 O czym pisze prasa literacka, 16.00 Dziennik, 16.10 Muzyka na parkiecie, 16.43 (L) Omówienie progr., 16.45 (L) Aktualności łódzkie, 17.00 (L) Z cyklu: „Okolice kultury” — fel. pt. „Grudzień w łódzkich galeriach”, 17.10 (L) Muzyka klas., 17.50 (L) Reportaż na zamówienie, 18.10 (L) Radioreklama, 18.20 „Widokrag”, 19.00 Echo dnia, 19.17 Śpiewa Chór Wojsk Z. Gminnych Spółd., w Kozalinie, 19.30 „Matysłakowski”, 20.00 Recytal tygodnia, 20.25 „Samo życie”, 20.35 Wieczór ze starymi i nowymi przebojami, 21.05 Przegląd filmowy „Kamera”, 21.20 Muzyka tan., 22.00

Z kraju i ze świata, 22.27 Wiad. sport., 22.30 Lekcja jęz. franc., 22.45 Radiokabaret, 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru, 17.05 Czy to jest dobre? 17.30 „Kamień, co się toczy” — odc. pow., 17.40 Piosenki z „włoskiego buta”, 18.00 Ekspressem przez świat, 18.05 Na co dzień i od święta, 18.20 Klub Grającego Krąka, 19.00 Czytamy pamiętniki, 19.15 Nutki i notki spod wieży Eiffla, 19.35 Leksykon pianistów jazzowych, 20.00 Kabarek jednego autora K. I. Gałczyński, 20.30 Walter and Connie, 20.45 Klub Grającego Krąka, 21.00 Ludzie teatru, 21.10 Pięć bluesów, 21.30 L. van Beethoven — Sonata cis-moll op. 27 nr 2 „Księżycowa”, 21.50 W. A. Mozart — „Czarodziejski flak”, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Emil Dymitrow, 22.15 „Klub Piekwicka” K. Dickens, 22.45 Znajomi z płyt, 23.00 Wiersze H. Heinego, 23.05 Wieczorne spotkanie z Jerzym Połomskim, 23.50 Na dobrą noc śpiewa Ewa Pilarova.

W dniu 18. XII 1969 r. zmarł, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63

S. i P.

Tadeusz Błażejowski

pracownik ZEL — Miasto Pogrzeb odbędzie się 22. XII br. o godz. 14 z kaplicy Cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym z głębokim smutkiem zawiadamiamy

ZONA I NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 17 grudnia 1969 roku, zmarła przeżywszy lat 56, najsza naukuchnia Zona, Matka i Babunia

S. i P.

Antonina Stachowicz

z Cichoszów

Wyprowadzenie najdroższego nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 20. XII o godz. 14,30 z kaplicy Cmentarza św. Franciszka na Chojnach, o tym bolesnym fakcie powiadamy Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Koleżance ALFREDZIE ZGÓ RZYŃSKIEJ serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają: DYREKCJA RM, POP PZPR ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY ZE SZPITALA IM. M. PIROGOWA i III KL. CHIR. AM

Mikołaju Mikołaju — przyjdź do nas!

UPOMINKI GWIAZDKOWE ZAKUPIONE W „UNIwersALU” w dniach 21, 22, 23 i 24 grudnia br.

wartości powyżej 200 zł — MIKOŁAJ doręczy bezpłatnie do domów 23 i 24 GRUDNIA w GODZ. 16—21.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE DZIAŁ INSPEKCJI HANDLOWEJ NA PARTERZE OD STRONY „RARYTASU”.



Dnia 19 grudnia 1969 roku zmarł w wieku lat 58, po ciężkiej chorobie, nasz ukochny Maż, Ojciec, Brat i Dziadek,

S. i P.

Kazimierz Madaliński

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 21 grudnia br. o godz. 13,45, z domu żałoby przy ul. Bratysławskiej 54 na cmentarzu na Retkini, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, SIOSTRA I WNUCZKI

Dnia 19. XII. 1969 r. zmarł, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58, najukochańszy Maż

S. i P.

Roman Badowski

Pogrzeb odbędzie się 21. XII br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamy pogrążona w głębokim żalu

ZONA

Z. Zeydler-Zborowski

Dwie Czerwone nitki

— Nie znam żadnej Ewy Holtzberg — próbował jeszcze oponować Tomecki. Downar uśmiechnął się. — I to nie jest zgodne z prawdą. Zna ją pan doskonale. Przecież pan z nią ściśle współpracował. Dostyc lekkomyślnie pozostawia pan opakowania po papierosach. Wiem, że chętnie pali pan „winstony”. W mieszkaniu Ewy Holtzberg także znalazłem jedno takie opakowanie z dokładnymi odciskami pańskich niewo wilgotnych palców. Na celofanowej linie papieriane odbijają się fantastycznie. Miałbym jeszcze pytanie: kto jechał z panem „humberem” do Woźniaka? — Tego się pan ode mnie nie dowie. — Mniejsza z tym zresztą. Nie sądził pan chyba, że nie zdołamy odnaleźć pańskiego współnika? I jeszcze jedna sprawa: gdzie w tej chwili znajduje się pańska żona? Tomecki nie odpowiedział. * * * Drzwi otworzyła stara, pochylona kobieta. — Pani Mazurska chora, leży w łóżku — powiedziała skrzypiącym głosem. — Niech panowie przyjdą innym razem.

— Musimy się koniecznie zobaczyć z panią Mazurską — oświadczył autoritatywnie Downar, odsuwając na bok staruszkę. — Mamy bardzo pilną sprawę i nie możemy czekać. Zamrugała zaczerwienionymi oczami. — Chora, leży w łóżku — powtórzyła, jakby sądząc, że dwaj mężczyźni nie doszli do jej słów. — To niech wstanie, włoży szlafrok i porozmawia z nami chwilę. — Powiedziała, żeby jej nie przeszkadzać. — Przykro nam, ale musimy przeskoczyć. Proszę powiedzieć pani Mazurskiej, że czekamy. Jesteśmy z milicji. Starowina zakryła się, iypnęła spode łba na Downara i drobnym kroczkiem podreptała w głąb mieszkania. Downar zbliżył się do Olszewskiego. — Dom obstawiony? — spytał. — Obstawiony, obywatelu majorze. — Pamiętajcie, że nikomu nie wolno użyć broni. — Chyba to nie będzie potrzebne. Weszła pani Wiktoria Mazurska. Miała na sobie szlafrok z błękitnego jedwabiu obszy-

ty białym futerkiem. Nie wyglądała na osobę chorą. Rumiane policzki oraz błyszczące zdrowiem oczy świadczyły raczej o jej znakomitej formie fizycznej. — Ach to pan, panie majorze. Proszę mi wybaczyć, ale czuję się trochę niedysponowana i dlatego... Nie weźmie mi pan chyba za złe, że przyjmuję go w szlafroku? Downar powiedział, że jest zachwycony urzeczym szlafroczkiem i przedstawił Olszewskiego. — Witam pana — rzekła pani Mazurska, podając porucznikowi rękę do pocałowania. — Cieszę się, że pan mnie odwiedził. Zaraz przyrządzę kawę. Downar zaprotestował energicznie. — Niech się pani nie trudzi. Bardzo proszę! Nie przyjechalismy do pani na kawę. — Pan wie, panie majorze, że lubię czymś gości poczęstować. Zresztą nie muszę się sama zajmować kawą. Jest u mnie teraz moja kuzynka i jedna bardzo miła i kulturalna panienska. Może panowie znają pannę Magdalenę Laskowską? Magdusiu, pozwól do nas! — zawołała w kierunku drzwi. Przez chwilę Downar stracił całą pewność siebie. Do pokoju weszła ładna blondynka z fotografii, znalezionej u Woźniaka. Te same oczy, to samo czoło, ten sam profil, nawet zamię po lewej stronie szyi. — Nie robiła wrażenia speszzonej czy przestraszonej. Z uśmiechem przywitała się z oficerami. — To biedne dziecko trafiło do mnie zupełnie przypadkowo — mówiła pani Mazur-